ROK XVI. Nr. 97 (4773) WILNO, piątek 7 kwietnia 1939 r. Pismo nie jest datowane naprzód Cena 15 gr

# KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

## Jasna sytuacja

Anglicy mają antypatię do wszelkich zobowiązań na kontynencie; nawet w swym najbliższym sąsiedztwie, które decyduje bezpośrednio o bezpieczeństwie ich wyspiarskich granic.

W r. 1914 spóźnili się z przestrzeżeniem Niemiec, że zajęcia Belgii nie ścierpią. W wyniku tego ociągania się Europa spływała krwią przez cztery przeszło lata.

To też świat polityczny został prawdziwie zaskoczony 31 marca r. b wieścią, równie zdumiewającą Berlin, jak Paryż czy Rzym.

Anglia ogłosiła, że granice jej bezpieczeństwa leżą nad Wisłą i wyraziła spontaniczne postanowienie obrony Polski wszystkimi siłami Imperium Brytyjskiego, gdyby państwo to uznało niepodległość swą za zagrożoną.

Poważne zaiste musiały być powody, łamiące odwieczne tradycje polityki brytyjskiej. Zdano sobie w pewnej chwili nad Tamizą sprawę, że o ile Niemcy zawładną faktycznie dorzeczem Wisły i Dunaju, to będą mogły stanąć do rozgrywki z Albionem w takiej pozycji, która uważać się będzie mogła za niezwyciężoną. Odwrotnie zaś: wyspy brytyjskie, gdzie na małym obszarze mieści się gniazdo zawrotnej potęgi światowej — zostaną trwale zagrożone.

Wypadłoby wówczas chyba zakładać gdzieś na świecie nowy ośrodek metropolii, dysponujący Imperium Brytyjskim, czyli ćwiercią obszarów globu ziemskiego. Anglicy nie mają skłonności do ekspatriacji. Chcą pozostawać w domostwach swych nad dziadów w warunkach spokoju i bezpieczeństwa.

Właściwością anglosasów jest trudność w pobieraniu postanowienia ale równocześnie żelazna wola i konsekwencja w realizacji już powziętej decyzji.

Historyczne słowa premiera Anglii z 31 marca 1939 r. znalazły aprobatę narodu brytyjskiego; wszystkich odłamów politycznych kraju. Co to znaczy?

Najwidoczniej ocena położenia w Europie Środkowej, oparta o dokładną niewątpliwie znajomość stanu faktycznego, kazała trzeźwości brytyjskiej zerwać z tradycją i zaangażować się tam, gdzie świat tego nie oczekiwał.

Dla Niemiec postanowienie to oznacza wojnę światową, gdyby uczynili krok, który Polska uzna za zagrożenie swej niezawisłości.

Anglia pozostawia Polsce stwierdzenie, czy krok ten nastąpił.

Nie musi to być wcale bezpośrednia napaść na ziemie Rzplitej Anglia tak postawiła powyższą sprawę, że Polską będzie mogła uznać np. zniewolenie Litwy, czy jakieś nowe wymuszenie na Słowacji, albo Węgrach, za posunięcie, zagrażające naszej niepodległości drogą dalszego okrążania granic polskich. Wiemy, że w marcu rb. postąpiło ono wyraźnie i od północy (Kłajpeda) i od południa (okupacja Słowacji).

Wówczas rozpocznie się wojna światowa. I na to rady niema dla narodów zamieszkałych obok Niemiec w Europie, które nie zgodzą się z losem wegetacji w cieniu nowego imperium germańskiego. Dotyczy to nie tylko państw średnich i małych, ale równie dobrze Włochów i Francuzów. Prawda taka staje się oczywistą, gdy się przeanalizuje skutki ziszczenia planów niemieckich.

Anglia chce i będzie rokować nad podziałem ról w świecie z Rzeszą, ale wychodząc z faktu dzisiejszego jej posiadania, a nie z pozycji, jaką wytworzyłaby się po owładnięciu przez germanizm całego międzymorza bał-

(Dokończenie na str. 2)

W. Wielhorski.

# Sojusz z Anglią zawarty

## na zasadach całkowitej równorzędności

## Polska broni Anglię, tak jak Anglia Polskę

LONDYN. (PAT.) Rozmowy min. Becka z przedstawicielami rządu brytyjskiego doprowadziły do ustalenia w obopólnym porozumieniu deklaracji, którą premier Chamberlain odczytał wczoraj na posiedzeniu Izby Gmin.

Deklaracja brzmi jak następuje:

**1) Rozmowy z min. Beckiem objęły szeroki zakres i wykazały zupełną zgodność poglądów obu rządów co do pewnych zasad ogólnych.**

**2) Uzgodniono, że oba państwa są gotowe do zawarcia układu o charakterze trwałym i wzajemnym dla zastąpienia obecnego tymczasowego i jednostronnego zapewnienia, udzielonego przez rząd J. K. M. rządowi polskiemu.**

**3) Do czasu ustalenia układu trwałego, minister Beck udzielił rządowi J. K. M. zapewnienia, że rząd polski uważać się będzie za związany zobowiązaniem do niesienia pomocy rządowi J. K. M. na tych samych warunkach, jak te, które są zawarte w tymczasowej gwarancji, udzielonej już Polsce przez rząd J. K. M.**

**4) Podobnie, jak tymczasowe zapewnienia, układ trwały nie będzie zwrócony przeciw żadnemu innemu państwu, lecz będzie miał na celu zagwarantować Polsce i W. Brytanii wzajemną pomoc na wypadek wszelkiego zagrożenia bezpośredniego lub pośredniego niepodległości każdego z obu państw.**

**5) Stwierdzono, że pewne sprawy, dotyczące dokładniejszego precyzowania różnych okoliczności, w których mogłaby powstać konieczność takiej pomocy, będą wymagały dalszego zbadania przed zawarciem trwałego układu.**

**6) Ustalono, że powyższe postanowienia nie będą stanowiły dla żadnego z obu rządów przeszkody do zawierania układów z innymi państwami w ogólnym interesie konsolidacji pokoju.**

### Polska—Francja, „Zagrożenie niepodległości", Sowiety

Po odczytaniu deklaracji polsko-brytyjskiej na temat rezultatów rozmów min. Becka z przedstawicielami rządu brytyjskiego przez premiera poseł Greenwood zapytał dodatkowo, czy zamierzonym jest, aby rząd brytyjski użył swoich wpływów dla zawarcia podobnego wzajemnego porozumienia między rządem francuskim a polskim oraz czy rząd zamierza odbecnie przystąpić do rychłego rozszerzenia bazy porozumień.

Premier odpowiedział: **„Co się tyczy pierwszej sprawy, to moim zdaniem porozumienia będące już w mocy między Polską a Francją w praktyce są całkowicie podobne do tych, jakie są zamierzone między rządami polskim i brytyjskim. Co się tyczy drugiej sprawy, to jest zamiarem rządu brytyjskiego kontynuowanie konsultacyj i kontakty już nawiązano z innymi rządami".**

Na zapytanie, czy ustalonym zostało, co stanowi zagrożenie polskiej niepodległości, premier odpowiedział że jeszcze nie „albowiem **będzie to przedmiotem dalszych rozmów między przedstawicielami rządu polskiego a rządu brytyjskiego.**

Na dalsze zapytanie, czy premier może udzielić zapewnienia, że rychło zainicjowane zostaną rozmowy sztabowe z Polską, w których również Francja weźmie udział i czy premier zapewnić może Izbę, że w toku tych rozmów utrzymany będzie przyjazny kontakt z Rosją, premier odpowiedział:

„Co się tyczy pierwszej sprawy, to nie jestem w możności udzielenia zapewnienia o tak specyficznym charakterze, ale można być pewnym, że gdy układ ten będzie zakończony w okresie zakończenia go, podejmiemy wszystkie kroki, jakie okażą się nam konieczne, aby układ ten był skuteczny. Co się tyczy drugiej sprawy, to **lord Halifax utrzymuje bliski kontakt z ambasadorem sowieckim".**

# Niemcy widzą w układzie element okrążania

BERLIN, (Pat). „Deutsche Diplomatisch - Politische Korrespondenz" pisze w sprawie dzisiejszych wywodów Chamberlaina przed Izbą Gmin: Mimo zastrzeżeń, że polsko - angielski układ nie był skierowany przeciwko jakiemukolwiek państwu, ma on jednakże charakter układu, zmierzającego do okrążenia Niemiec Okreś lenie rozmaitych okoliczności, na podstawie których wyniknąłby konieczność udzielenia sobie wzajemnej pomocy, nie zostały jeszcze określone, lecz wymagają dalszych badań, z czego chwilowo wynika, jak rozciągliwe i to w każdym kierunku wydawać się muszą obecne zobowiązania.

W Londynie, ani w Warszawie nie mogą się spodziewać — pisze „D. D. P. K." — aby strona niemiecka przyjęła układ angielsko-polski bez zdziwienia i bez nieufności. Jeżeli chodzi o stosunki polsko-niemieckie, to odpowiedzialne koła warszawskie zdają sobie dokładnie sprawę, że Niemcy od dłuższego czasu dążyły, aby wszystkie istniejące trudności usunąć i ostatecznie oczyścić drogę dwustronnych rokowań i to wyłącznie w duchu przyjaźni. Nigdy nie przyszło na myśl polityce niemieckiej zaatakować Polskę, czy też naruszyć jej suwerenność, lub też całość terytorialną. Tym dziwniej podziałała na nią naturalnie ostatnia reakcja polska.

Cała prasa niemiecka zajmuje w stosunku do rozmów londyńskich stanowisko zgodne z inspiracjami urzędowymi, to jest pokrywające się z wywodami „D. D. P. K." poszczególne argumenty powtarzają się we wszystkich dziennikach w tej samej kolejności, są jedynie odchylenia co do formy i siły w poszczególnych zwrotach.

BERLIN. (Pat). Czynniki urzędowe, do których zwrócono się ze strony przedstawicieli prasy zagranicznej o uzyskanie naświetlenia stanowiska niemieckiego, w późnych godzinach popołudniowych udzieliły wyjaśnień, na zapytanie, czy strona niemiecka uważa zawarcie układu polsko - brytyjskiego za wypowiedzenie układu z 1934 r., oświadczono że układ ten zachowuje swoją ważność. Zależy on od wzajemnego ustosunkowania się obydwóch partnerów. Pakty stracić mogą również na wartości bez wypowiedzenia, w w wyniku zachowania się jednego z partnerów.

„Lokal Anzeiger" zarzuca angielskiemu rządowi, że nieudaną polityką kolektywnych paktów, mających na celu okrążenie Rzeszy, usiłuje zastąpić paktami bilateralnymi

## Nasz numer świąteczny

ukaże się już jutro 8 bm. i prócz codziennego materiału będzie zawierał:

*J. W. BRONOWICZ — Wielkanoc Wilno — 1919 i Ameryka 1939 — Listy ze Stanów Zjednoczonych.*

*ANTONI GOŁUBIEW — „Puszcza" — fragment powieści p. t. „Bolesław Chrobry".*

*WŁODZIMIERZ HOŁUBOWICZ — „Trzeci zamek" w Wilnie zburzony przez Konrada Walenroda.*

*JÓZEFINA — Koroneczki, falbanki, haleczki.*

*WITOLD KISZKIS — „Szpada i kij".*

*JAROSŁAW NIECIECKI — Fis, narty, wiosna i bigos.*

*ANATOL MIKUŁKO — „Pesymistycznie o „Optymiście".*

*MIECZYSŁAW ŁUBIEŃSKI — „Husaria" — rozdział książki przygotow. do druku o polskiej kawalerii.*

*JERZY PUTRAMENT — „Miasteczko mniejsze od wsi".*

*HELENA ROMER — Przed dwudziestu laty.*

*ADA ROZWADOWSKA — Dyktatorzy w karykaturze.*

*STANISŁAW STOMMA — „Marzenia i możliwości barona Alfreda Rosenberga".*

*JADWIGA WOKULSKA — Wspomnienie.*

*W. T. — „Fiku miku, fiku miku i już jestem w albumiku".*

### Ocena w Polsce

WARSZAWA. (Tel. wł.). *Według informacji z miarodajnych źródeł, ogłoszoną wczoraj w Izbie Gmin deklarację prem. Chamberlaina przyjęta jest ze strony polskiej z wielkim zadowoleniem. Świadczy ona, że w poglądach Anglii dokonała się zmiana wobec zwrotu w równowadze sił w Europie. Równa miara i równe metody stosuje obecnie Anglia dla utrzymania pokoju na zachodzie i na wschodzie.*

*Porozumienie polsko - angielskie jest układem bilateralnym, nie zwróconym przeciw nikomu i w niczym nie sprzecznym z układami o nieagresji, jakie Polska posiada z Sowietami i z Niemcami.*

*Należy zwrócić uwagę, że wczorajsza deklaracja rozróżnia tymczasowe zobowiązania dwustronne od trwałego układu, który będzie zawarty.*

*W punkcie 5 deklaracji zapowiada, że nastąpi dokładniejsze sprecyzowanie okoliczności, które będą grały rolę przy trwałym układzie.*

*Punkt 6 deklaracji, zdaniem czynników polskich, świadczy, że w czasie negocjacji londyńskich min. Becka możliwości multilateralne zostały uchylone i wszystko opiera się na układzie dwustronnym.*

### Wczorajszy dzień min. Becka w Londynie

LONDYN (Pat). Wycieczka min Becka do Portsmout dla zwiedzenia brytyjskiej floty wojennej odbyła się przy sprzyjającej pogodzie i goście polscy mieli możność dokładnego poznania całego szeregu specyficznych jednostek floty brytyjskiej. Po wycieczce odbyła się herbata na cześć min. Becka, wydana przez dowódcę portu wojennego w Portmouth, admirała Cork And Orrey'a. W herbacie uczestniczyło również wielu wyższych dowódców floty brytyjskiej.

Min. Beck powrócił o godz. 7 wieczorem z Portsmouth i po spożyciu obiadu przyjął prasę angielską, zagraniczną i polską na wspólnej konferencji prasowej w hotelu Claridge. Następnie min. Beck wraz z amb. Raczyńskim i dyr. Potockim udali się do Foreign Office, gdzie o godz. 9,30 rozpoczęło się *ostatnie posiedzenie polsko-brytyjskie z lordem Halifaxem* i wyższymi urzędnikami Foreign Office. Po siedzenie to dotyczyły szeregu spraw, nie związanych bezpośrednio z zagadnieniem zasadniczego układu niesienia wzajemnej pomocy, ale miało na celu omówienie szeregu zagadnień, niewiających z normalnego biegu wzajemnych stosunków polsko-brytyjskich, dla których omówienia nie znaleziono dotąd po prostu czasu.

### Chamberlain wyjechał łowić ryby

LONDYN (Pat). Premier Chamberlain odjechał wczoraj wieczorem na wypoczynek do Szkocji, aby zdala od wyczerpującego tempa pracy politycznej oddać się umiłowanemu sportowi łowienia ryb. Premier pozostanie jednak w ścisłym kontakcie telefonicznym z Dowing Street.

### Depesze do min. Becka

W związku z zawarciem porozumienia z Anglią, min Beck otrzymał szereg depesz od organizacyj i wybitnych osobistości. M. in., jak donosi PAT, nadesłała depesza następującej treści:

„Wyrazy podziwu, wdzięczności i oddania przesyła Panu Ministrowi (—) Witold Staniewicz".

*Własna obsługa telefoniczna z Warszawy*

# Po zgonie ś. p. płk. Sławka

## Sprawa pogrzebu kościelnego. Kondolencje

*KAP ogłasza otrzymane od Polowej Kurii Biskupiej wyjaśnienie w sprawie pogrzebu ś. p. płk. Sławka. W wyjaśnieniu tym czytamy: kapelan wojskowy szpitala okręgowego, który opatrzył Sakramentami Św. ranionego, złożył sprawozdanie, że ś. p. płk. Sławek nie mógł wprawdzie spowodu rany mówić, ale dawał znaki świadomości żalu i skruchy. Ś. p. płk. Sławek pozostawił także list, w którym m. in. napisał: „Bóg wszystkowiedzący niech mi wybaczy moje grzechy i ten grzech ostatni“. Wobec tych wszystkich okoliczności władza duchowna zgodziła się w myśl prawa kanonicznego na pogrzeb kościelny, z tym jednak zastrzeżeniem, że eksportował ciało tylko jeden kapłan, msza Św. była cicha. Pogrzeb kościelny, jak stwierdza komunikat, był bezpłatny.*

*Komitet pogrzebowy z sen. Prystorem przystąpił do ogłaszania licznych depesz i listów kondolencyjnych, otrzymanych po zgonie b. premiera płk. Sławka. Wśród tych depesz jest telegram od min. Becka, który brzmi tak: „Z powodu śmierci Sławka, niezłomnego żołnierza Rzplitej wyrażam uczucie najgłębszego żalu. BECK, pułkownik“.*

*Charakterystyczna jest kondolencja nadesłana przez Tytusa Jemielewskiego, b. żołnierza Beliniaka. W kondolencji tej, adresowanej do senatora Prystora, autor pisze, że przed kilku tygodniami odwiedził Sławka i w dłuższej gawędzie stwierdził jego złe samopoczucie i osamotnienia. Kondolęncja kończy się tak: „Jak ciężko wiedzieć, że nie ma już Komendanta, nie ma Sławka, został jeszcze szef i Prystor. Życie oddaliśmy służbie a teś uczyliście nas przykładem i rozkazem. Panie Pułkowniku, jesteśmy, pracujemy, ale mało nas widać na froncie korzyści i zaszczytów“.*

# Bagiński również oddał się w ręce władz

*Przybył do kraju ostatni z polskich emigrantów politycznych, którzy znajdowali się w Czechosłowacji b. pos. Kazimierz Bagiński. Po powrocie osadzono go w więzieniu.*

# Nowy starosta augustowski

*Został mianowany wczoraj starostą augustowskim dotychczasowy zast. naczelnika wydziału społ. pol. w Min. Spr. Wewn. Tadeusz Aleksandrowicz.*

## Wręczenie aktu nominacyjnego prezyd. Lebrun

PARYŻ. (PAT.) O godz. 11 nastąpiła w Pałacu Elizejskim uroczystość wręczenia prezydentowi Lebrun aktu nominacyjnego na przeciąg lat 7.

Przewodniczący Senatu Jeanneney oraz prem. Daladier wygłosił przemówienia. W odpowiedzi prezydent Lebrun wygłosił przemówienie, w którym na wstępie przypomniał wszystkie poczynione kroki, mające na celu skłonienie go do pełnienia w dalszym ciągu najwyższego w państwie urzędu. **„Jeśli zgodziłem się postawić ponownie mą kandydaturę** — zakończył prezydent Lebrun — **to uczyniłem to, sądząc, iż w obecnej sytuacji politycznej, w chwili gdy horyzont międzynarodowy nie jest jeszcze dostatecznie czysty, należy dać Europie obraz Francji zjednoczonej i mocnej“.**

## Stany Zjednoczone Słowację traktują narówni z Rzeszą

PARYŻ (Pat). Havas donosi z Waszyngtonu, że prezydent Roosevelt polecił traktować Słowację narówni z Rzeszą, Czechami i Morawami, jeśli chodzi o stosowanie podwyższonych taryf celnych.

## Wezwanie do meldunku... w obozach koncentracyjnych

**WALENCJA, (PAT). Gubernator wojskowy wezwał wszystkich b. członków armii republikańskiej do natychmiastowego zameldowania się w obozach koncentracyjnych.**



# Kronika telegraficzna

— **Spuszczony został na wodę** w stoczni w Barrow największy angielski lotniskowiec „Illustrious“ który posiada 23,000 ton wyporności, załoga jgo składać się będzie z 600 ludzi, a będzie stanowić bazę dla 70 samolotów.

— **Rząd litewski podjął** u władz niemieckich starania o zwolnienie aresztowanych w Kłajpedzie.

— **Ogólna liczba uchodźców z Kłajpedy** przekroczyła 10 tys osób. W samym Kownie znajduje się ich około 1,500. Na całej Litwie organizuje się zbiórki na rzecz pomocy uchodźcom. Ofiary na ten cel napływają bardzo licznie.

— **Akcja zbiórki na fundusz broni** w Litwie została już w Kownie zakończona. Na prowincji będzie ona trwała jeszcze do 1 maja. Dotychczas zebrano na cele dozbrojenia armii około 1 miliona litów, z tego około pół miliona w sa Kownie.

— **Poseł meksykański w Paryżu doręczył swemu rządowi 32 miln. franków** powierzone mu przez b. hiszpański rząd republikański. Pieniądze te przeznaczone są na pomoc dla rodzin hiszpańskich, które mogą osiąść w Meksyku.

— **Premier Australii Lyons uległ atakowi sercowemu.** Stan zdrowia premiera austriackiego jest poważny, gdyż w chorobie serca nastąpiły komplikacje.

— **Dawne więzienie litewskie** w Bajorach pod Kłajpedą spłonęło doszczętnie.

— **Pod Madrytem wydarzyła się druga wstrząsająca katastrofa lotnicza.** Ofiarą padł znakomity lotnik hiszpański mjr. Ibarra, z najbardziej znanych obok zmarłego przed kilku dniami lotnika mjr. Garzio Morato. Mjr. Ibarra leciał z Leon do Madrytu wraz z 4 pasażerami. W pobliżu Madrytu samolot z nieznanych przyczyn rozbił się. Wszyscy znajdujący się na pokładzie zginęli.

— **Rząd finlandzki przystąpił do budowy** najbardziej na północ leżącego lotniska w Europie — W Rovaniemi, stolicy Laponii.

— **Strajkujący robotnicy piekarscy** w Meksyku w liczbie ok. 600 urządzili demonstrację.

W chwili gdy pochód z czerwonymi i czarnymi sztandarami przechodził przed redakcją jednego z dzienników, z tłumu rzucono kamień. Dało to sygnał do masowego tłuczenia szyb. Demonstranci zdemolowali kamieniami okna w domach, gdzie mieściły się redakcja „Universal“, „Excel Ior“ i „Novedades“. Oddział policji rozproszył tłum bombami łzawiącymi.

## Protest Francji przeciw okupacji przez japonię wysp Spratly

**TOKIO. (PAT.) Ambasador francuski w Tokio z polecenia Quai d'Orsay złożył wczoraj wizytę wiceministrowi spraw zagranicznych Sawada i wręczył mu notę rządu francuskiego, protestującą przeciwko proklamowaniu jurysdykcji japońskiej na wyspach Spratly.**

# Niepodległość Albanii zagrożona

LONDYN. (Pat). Premier Chamberlain złożył w Izbie Gmin następującą deklarację w sprawie koncentracji wojsk włoskich w Bari oraz stosunków włosko - albańskich:

**„W dniu 4 kwietnia ambasador brytyjski w Rzymie zwrócił uwagę włoskiego ministra spraw zagranicznych na pogłoski o koncentracji wojsk włoskich na granicy albańskiej. Włoski minister spraw zagranicznych oświadczył, iż w dniu 8 marca król Albanii zaproponował wzmocnienie istniejącego sojuszu między Włochami a Albanią. Odtąd odbywały się na ten temat rozmowy między obu rządami, zdaje się jednak, że w toku tych rokowań powstały pewne trudności, których istota nie jest zupełnie wyraźną. Według twierdzeń włoskiego ministra spraw zagranicznych — włoskie interesy uległy zagrożeniu. Przed chwilą dowiedziałem się — oświadczył w dalszym ciągu Chamberlain — że krążownik włoski i dwie mniejsze jednostki floty włoskiej przybyły dzisiaj nad ranem do Durazzo. Dotąd nie otrzymałem jeszcze szczegółowego sprawozdania o stanowisku rządu albańskiego. Otrzymałem natomiast od tego rządu zaprzeczenie wiadomości, jakoby Albania przyjęła warunki niezgodne z jej suwerennością lub integralnością. Poseł brytyjski w Durazzo informuje, że do godz. 9 rano panował w Durazzo spokój. Rząd brytyjski, rzecz oczywista, dokładnie obserwuje rozwój wydarzeń“.**

Na dodatkowe zapytanie posła Hendersona, czy ambasador brytyjski w Rzymie zwrócił uwagę rządu włoskiego na fakt, że jakiekolwiek zmiany status quo na morzu Śródziemnym sprzeczne są z układem włosko-brytyjskim, premier odpowiedział, że pewny jest, iż rząd włoski zdaje sobie sprawę ze znaczenia postanowień układu. **Na zapytanie czy rząd brytyjski posiada jakiekolwiek interesy w Albanii, premier zaznaczył, że W. Brytania nie posiada żadnych bezpośrednich interesów, lecz że posiada zainteresowania ogólne utrzymania pokoju światowego.** Co się tyczy wiadomości o koncentracji wojsk włoskich w Bari i Brindisi rząd brytyjski na ten temat nie posiada dotychczas żadnych oficjalnych wiadomości.

## Ożywiona akcja dyplomatyczna

**RZYM. (Pat). Minister spr. zagran. br. Ciano przeprowadził dziś rozmowę z posłem Albanii w Rzymie, który przybył z Tirany.**

**RZYM. (Pat). W dniu dzisiejszym minister spr. zagr. Ciano odbył rozmowę z posłem Jugosławii Kristiczem. Rozmowę tę łączą z rokowaniami, jakie toczą się obecnie pomiędzy Włochami a Albanią.**

# Albania będzie się bronić

**PARYŻ. (PAT.) „Le Matin“ donosi za „Daily Mail“, iż ewentualność bliskiego wylądowania wojsk włoskich w Albanii wywołała w tym kraju silne wrażenie.**

**Dla omówienia sytuacji zebrała się wczoraj w Tiranie Rada Ministrów, która obradowała do późnej nocy. W kołach urzędowych oświadczono, że odpowiednie ZARZĄDZENIA WOJSKOWE ZOSTAŁY JUŻ WYDANE.**

**Włosi, zamieszkali w Albanii masowo opuszczają kraj, a ich śladem idą obywatele innych państw. Według dalszych doniesień, ludność Albanii żyje obecnie w atmosferze naprężonej i daje wyraz swemu zdecydowaniu obrony niepodległości kraju. Król Zogu oświadczyć miał że w razie konieczności ALBAŃCZYCY BĘDĄ GOTOWI BRONIĆ SWEGO KRAJU AŻ DO OSTATNIEGO CZŁOWIEKA.**

**TIRANA. (PAT.) Premier albański oznajmił w parlamencie o narodzeniu się następcy tronu, co Izba przyjęła gromkimi oklaskami. Odbyła się też defilada wojsk przed królem i rodziną królewską. Entuzjastyczne manifestacje trwają w całym kraju.**

*Nie zapomnisz chyba w interesów steku*

*O lotniczej husarii dwudziestego wieku.*

## „Lojalny partner“
### Pismo litewskie o reakcji społeczeństwa polskiego

KOWNO, (PAT). „Lietuvos Zinios“ omawiając międzynarodowe położenie Litwy na tle ostatniej ewolucji wypadków w Europie, pisze: **„Można było przed rokiem mieć nadzieję, że Litwa po nawiązaniu z Polską stosunków znajdzie w społeczeństwie polskim lojalnego partnera dla zachowania swej niepodległości. Oczekiwania te — pisze dziennik — zawiodły. Społeczeństwo polskie w chwili krytycznej okazało wiele zrozumienia dla Litwy“.**

## Kanał Dunaj — Morze Śródziemne

BIAŁOGRÓD, (PAT). Wychodzący w Zagrzebiu „Intarnii List“ donosi, że między Jugosławią, Bułgarią i Rumunią rozpocząć się miały rokowania w sprawie budowy kanału spławnego od Dunaju do Morza Śródziemnego.

Planowana jest budowa kanału od doliny Timok na granicy jugosłowiańsko-bułgarskiej. Dalej przez dolinę Moray pod Niszem, a stąd do Wardaru, który wpada pod Salonikami do Morza Egejskiego.

Kanał ten ma mieć *550 klm długości, a budowa jego kosztować ma 1,8 miliarda dynarów.*

Do **Domu Bankowego N. Kleck i J. Lewin** (Wilno, Wielka 14) wpłynęło na

**5% Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej:**

| | |
|---|---|
| 1) Towarzystwo Kredytowe m. Wilna | Zł 25 000.— |
| Dyrekcja i pracownicy tegoż Towarzystwa | Zł 3.180.— |
| Wpłacono gotówką | Zł 28.180.— |
| 2) Zakłady Przemysłowe Abram i Dawid Strugacz, w Oszmianie | Zł 20.000.— |
| 3) Zalman Alperowicz, przemysłowiec leśny | Zł 5.000.— |
| 4) Gimnazjum C. Epsztejna i I. Szpajzera | |
| Dyrekcja | Zł 2.000.— |
| Grono nauczycieli | Zł 1,500.— |

# Jasna sytuacja

(Dokończenie ze str. 1)

tycko-czarnomorskiego. To wyraźne Dla Polski postanowienie brytyjskie oznacza, że Anglia dostrzega kluczowe położenie Rzplitej w zagrożonej strefie Europy oraz docenia naszą wolę pozostania narodem prawdziwie niepodległym, jak również dokonane ostatnio skupienie wszystkich sił Polaków w niezłomną wolę walki, gdyby została nam ona narzucona; walki orężnej aż do końca...

Nie znaczy to wcale, by Polska, krocząc nadal drogą roztropnej przezorności, chciała zejść z linii dotychczasowej swego postępowania w polityce międzynarodowej. Układ, jaki został zawarty wczoraj w Londynie nie stanie — ufamy w to — w sprzeczności z zasadą, że Rzplita nie da się wciągnąć do bloku napastniczego, zwróconego przeciwko jednemu ze swych dwu wielkich sąsiadów.

Umowa londyńska nie naruszy z całą pewnością ani litery, ani ducha naszych paktów o nieagresji z Niemcami i Rosją, podobnie jak nie naruszał jednego z tych paktów nasz sojusz z Francją, zawarty jeszcze w 1921 r.

Porozumienie polsko - brytyjskie nie zagraża nikomu, co ma wolę szanowania praw Polski i jej sąsiadów do niepodległości. Groźnym natomiast będzie wyłącznie dla każdego czynnika, noszącego się z wolą napaści na nas. Równie dobrze mogą to być Sowiety, jak Niemcy, czy każde inne państwo.

W czasach dzisiejszych ostrożność w powyższym kierunku wymaga szczególnej czujności. Narody nie chcą krwawej łaźni. Wszyscy tęsknią do możności spokojnej pracy.

To też każdy wystrzegać się musi nawet pozorów ducha zaczepnego, by nie ściągnąć na siebie odium podpalacza świata.

Natomiast doskonalenie systemu obrony jest nie tylko prawem, ale i obowiązkiem niepodległego narodu Obowiązek ten dotyczy równie przygotowania technicznego, wojskowego, gospodarczego, jak i dyplomatycznego.

Człowiek, stawiający piorunochron na dachu nie może być pomawiany, że ściąga tym burzę w swą okolicę. Podobnie i państwo dbające o armię i zapewniające sobie pomoc innego państwa w wypadku niezawinionej napaści.

To też napaść taka, gdyby przyszła, mieć będzie w oczach całego świata wyraźne oblicze tego czym jest: siły, która chce łamać cudze prawa. Konduita polityczna Polski zawsze okoliczność powyższą miała i ma na oku. Oświetlenie horyzontu Europy winno być tak jasne w naszej polityce, by nie mogła ani na chwilę powstać wątpliwość w opinii powszechnej kto rozpoczyna wojnę i bierze na siebie odpowiedzialność za nią wobec przyszłości. W Londynie spotkały się dwa męskie postanowienia obrony: Anglii i Polski i podały sobie ręce.

**W. Wielhorski.**

**Dopisek redakcji.** Już po napisaniu powyższego artykułu zostały ogłoszone zasady, na których opiera się przymierze polsko - brytyjskie. Nie osłabia to w niczym twierdzeń artykułu, gdyż zasada całkowitej równorzędności i wzajemności będąca podstawą sojuszu zwiększa tylko jego znaczenie i realność.

# Albania — preludium do rozbioru Jugosławii

### Alarmujący artykuł „Dayly Herald" o stworzeniu „protektoratu" Dalmacji i Kroacji

LONDYN. (Obsł. sp.) Wiadomości nadchodzące z Tirany śledzone są w Londynie bardzo uważnie. Szczególną uwagę wzbudziła wiadomość podana przez „Dayly Herald", który twierdzi, że okupacja Albanii przez Włochy będzie jedynie preludium do rozbioru Jugosławii.

Dziennik, powołując się na dobrze poinformowane źródła, pisze, że Włosi żądają od Niemiec „kompensaty" za zagarnięcie Czechosłowacji i chcą stworzyć w Europie nowy „protektorat" na wzór protektoratu Czech i Moraw, na który mają się złożyć dwie prowincje Jugosławii: Kroacja i Dalmacja. Ponadto prowincja Kossolo, według tegoż planu ma odejść do Albanii, którą Włochy ma ją już okupować przed tym

Wiadomości nadchodzące z Belgradu świadczą o tym, że w stolicy Jugosławii panuje wielkie podenerwowanie. Czynione są gorączkowe przygotowania wojenne.

Ostatni pobyt w Zagrzebiu premiera Cwietkowicza miał na celu osiągnięcie całkowitego porozumienia z Kroatami, co się również udało.

W Londynie sądzą, że sprawa Jugosławii z punktu widzenia państw osi zostanie rozstrzygnięta na odbywającej się obecnie w Insbrucku konferencji między generałem von Keitlen i szefem włoskiego sztabu generalnego gen. Pariani.




# Murzyńska logika aryjskiego wodza

Akcenty tłumionej złości i czcze pogróżki zamiast argumentów, jakie wystąpiły w ostatniej mowie Hitlera, zdają się świadczyć niewątpliwie, że musi on na swoim koncie politycznym zapisać drugą porażkę. Pierwsza to była w maju ubiegłego roku. Ta noc z 20 na 21 maja — mobilizacja jednego rocznika w ówczesnej Czechosłowacji, 80.000 ludzi pod bronią, kilka dywizyj na granicy... Tym pięknym posunięciem Praga odniosła sukces, który niestety nie na wiele się zdał wobec późniejszej małoduszności czeskich mężów stanu. Ale de cyzja niemiecka musiała się odwlec o kilka miesięcy. Dzisiaj po raz drugi raptowny gest niemiecki musiał zgasnąć nagle wobec bardziej konsekwentnej i nieugiętej postawy Polski. Po raz drugi zaogniony apetyt niemieckiego imperializmu musiał się delektować dosyć ubogą sałatką frazesów i buńczucznych wykrzykników Führera. A co ważniejsza, że zdaje się po za tą sałatką nie ma już zupełnie nadziei na bardziej sutą zastawę w przyszłości. Symptomatem tego zwątpienia jest charakterystyczny frazes kanclerza w okrążaniu Niemiec.

To oskarżenie o okrążanie coś nam przypomina, gdzieś to jużeśmy słyszeli, analogia nawet niezbyt dawna. Interwencja! Przed kilku laty jeszcze Rosja oskarżała mocarstwa zachodnie, łącznie z Polską, o zamiary interwencyjne w obronie kontrrewolucji.

Kiedy rozpęd jakiegoś ruchu politycznego traci widoki powodzenia na zewnątrz, kiedy dynamika słabnie w stopniu takim, że sukcesy zewnętrzne stają się wątpliwe, wtedy dla propagandy wewnętrznej, dla podtrzymania zapału bojowego rzuca się hasło zagrożenia z zewnątrz. Jest to pierwszy znak, że impet osłabł.

Hitler bodaj po raz pierwszy zdobył się na ten defenzywny ton. A to już może dużo znaczyć. Trudno oczywiście się pocieszać, że już Niemcy zrezygnowały ze swoich awanturniczych zamiarów raczej nie ma na to żadnych danych i optymizm podobny nie tylko byłby mało uzasadniony, lecz wręcz niebezpieczny. — Ważnym jednak w tym jest co innego. Jesteśmy zdaje się w tym przełomowym momencie, kiedy opinia spoleczna Europy wyraźnie zaczęła się mobilizować przeciw Rzeszy. I niejest to zasługą Chamberlaina czy jakiego innego męża stanu. Nic tu nie pomogą sarkastyczne powinszowania kanclerza, skierowane w stronę Anglii, że niby się związała z Rosją. Ta mobilizacja opinii jest wynikiem sytuacji, jest nieuniknionym następstwem tego splotu faktów, jaki ostatnio miał miejsce. Poprostu doszło już do szerokiej świadomości to przeświadczenie, że wszelka retoryka na temat pokrzywdzenia Niemiec, upośledzenia ich w Europie, gnebienia przez silniejszych itd. jest czczą frazeologią. Mało kto już dzisiaj się łudzi co do intencyj zbrojeniowych III Rzeszy. Siły zbrojne Niemiec są dzisiaj groźbą dla każdego.

Wiadomo, że marzenia Ludendorffa o podporządkowaniu całości życia narodu wymaganiom wojny, o zamienieniu państwa w jedne koszary, a obywateli w automaty wojenne — narodowy socjalizm wprowadził w życie prawie w stu procentach. Mundur dlań stał się nie tylko „Ruhe und Ordnung" lecz więcej jeszcze „honor i siła i prestiż i sława i przywilej". Miasteczko olimpijskie ma na bramie napis: „Szkoła piechoty". W szkole nauczyciel jest na ostatnim planie, jest koniecznym anachronizmem do podawania pigułek wiadomości mniej lub więcej pożytecznych, ale za to wychowanie młodego pokolenia jest w ręku partii. Młodzież niemiecka — to poprostu armia. W korpusie lotniczym organizacyj młodzieżowych jest 80.000 ludzi. Formacje zmotoryzowane liczą przeszło 100 tysięcy. Formacje łączności — 45.000 ludzi, oddziały konne — ponad 20.000 A wszystko to jest codziennie karmione zaprawą nienawiści do wszystkiego, co nie jest niemieckie. Codziennie młody Nimiec słyszy o tym, że Niemcy są pokrzywdzone że się dzieje na świecie niesprawiedliwość. Nie trudno sobie wyobrazić jaki ładunek wybuchowy stanowi tego rodzaju wychowanie.

I właśnie z tego opinia społeczna zaczyna zdawać sobie sprawę, a więc w tym tkwi sekret i amerykańskiego bojkotu handlowego wobec Niemiec i angielskiej akcji frontu przeciwniemieckiego.

Z tym okrążeniem to jest w ogóle śmieszna historia, jeżeli w takiej sytuacji można sobie pozwolić na śmiech. Gdy spojrzeć na mapę Niemiec przedhitlerowskich, to przypomina ona w swoim konturze polip który we wszystkie strony wyciągnął macki: w stronę, Polski, Austrii Szwajcarii, Danii... I oto ten polip zaczął się ruszać. Wciągnął Nadrenię, rozciągnął się na Austrię, otoczył Czechosłowację, zdusił ją potem, wziął w kleszcze prawie się zwierające — wreszcie połknął. Rozczłonkowane ciało polipa zamieniło się w wypełniony kadłub potwora, który zaległ środkową Europę. Nienasycony jednak sięgnął na północ, wyciągnął macki po Kłajpedę. Znów wypełniony kadłub wyciąga się w promienistę odnogi, aby nowe tereny okrążyć i zagarnąć.

Cała akcja „zjednoczenia" Niemiec polegała właśnie na okrążaniu tych, kogo się chciało zlikwidować. Dzisiaj się krzyczy o okrążaniu z racji echa szczęku polskich karabinów, które uderzyło w ściany angielskiego parlamentu. Nacjonalizm ma to do siebie, że chętnie posługuje się metodami wyklętych przez siebie narodów czy ras. Nieprzytomny na punkcie rasowym niemiecki nacjonalizm najwidoczniej chętnie zasymilował zasady murzyńskiej etyki, według której dobrze jest, jeżeli ja zjem są siadowi żonę, lecz jest złym i karygodnym czynem, gdy sąsiad skonsumuje moją połowicę.

L. Kor.

# Groźba wojny pirackiej na Morzu Śródziemnym

### Włochy miały wypowiedzieć układ nyoński

LENINGRAD. (Obsł. sp.) We wczorajszym numerze „Leningradzkiej Prawdy" ukazała się sensacyjna wiadomość z Rzymu, która, jeżeli okaże się prawdziwą, odegra wielką rolę w kształtowaniu się stosunków międzynarodowych w basenie Morza Śródziemnego.

Korespondent rzymski „Leningradzkiej Prawdy" donosi mianowicie, że minister spraw zagranicznych Włoch, hrabia Ciano wręczył posłom państw, sygnatariuszy zawartej w roku ubiegłym znanej umowy nyońskiej o zwalczaniu napadów pirackich zagadkowych łodzi podwodnych na Morzu Śródziemnym, oficjalne za wiadomienia o wypowiedzeniu tej umowy przez Włochy.

W kołach politycznych nowe posunięcie rządu włoskiego unieważniające nyońską umowę uważane jest jako potwierdzenie agresywnych zamierzeń Włoch wobec Olbanii. W Tiranie, jak donoszą źródła francuskie, panuje obecnie wielkie podniecenie. Ewentualność włoskiego desantu w Brindizi jest, zdaniem tych kół, nieunikniona.

### Ostatnia droga płk. Walerego Sławka



Okryta sztandarem o barwach narodowych trumna ze śmiertelnymi szczątkami ś. p. płk. Walerego Sławka na lawecie armatniej przed kościołem garnizonowym w Warszawie. Obok trumny (na prawo) Marszałek Śmigły-Rydz, p. premier gen. Sławoj Składkowski, marszałek Senatu płk. Miedziński.

## Pamiętajmy o pożyczce O. P.

## Syn prezyd. Smetony przyjeżdża do Polski

WARSZAWA. Dnia 16 kwietnia przybędzie do Warszawy, z okazji spotkania tenisowego między reprezentacją Polski i Litwy oraz Warszawy i Kowna wraz z zawodnikami litewskimi p. J. Smetona, syn prezydenta Republiki Litewskiej.

P. J. Smetona jest prezesem litewskiego związku tenisowego.

## Zbiorowa wycieczka z Kowna

Wczoraj przybyła do Wilna zbiorowa wycieczka Litwinów z Kowna, licząca ok. 30 osób. M. in. przybył znany literat Piotr *Cwirka*, którego utwory były drukowane w tłumaczeniu w naszym piśmie, oraz rzeźbiarz Józef *Mikenas*.

Wycieczka zabawi w Polsce przez czas świąt.

# Protest Litwy w Berlinie

### Niemcy nie dotrzymują warunków umowy w sprawie Kłajpedy

LONDYN. (Obsł. sp.). Wielkie wrażenie w Londynie wywarła wiadomość, że Litwa zgłosiła w Berlinie formalny protest w sprawie wykonywania umowy w sprawie Kłajpedy

KOWNO. (Obsł. sp.) Rząd gen Czerniusa złożył w Berlinie demarches w sprawie ucisku Litwinów w Kłajpedzie. Jak wiadomo, w umowie litewsko-niemieckiej Niemcy zobowiązały się nie uciskać Litwinów zamieszkałych na terenie tzw. kraju kłajpedzkiego. Tymczasem odrazu po przyłączeniu Kłajpedy do Rzeszy rozpoczęły się tam masowe aresztowania, zwłaszcza wybitniejszych działaczy litewskich, którzy nie zdążyli wyjechać z Kłajpedy do Litwy.

BERLIN. (Obsł. sp.) Prasa niemiecka twierdzi, że umowa niemiecko-litewska w sprawie przekazania Rzeszy Kłajpedy jest przez Rzeszę dotrzymywana i Litwa nie potrzebuje niepokoić się w tej sprawie.

# Litwa sprowadzi jednak zakontraktowane drzewo z Polski

KOWNO. (Obsł. sp.) Jak wiadomo Litwa zakontraktowała w Polsce, przede wszystkim z dorzecza Niemna i Wilii 90.000 m sześc. drewna nie obrobionego, które miało być przetarte w kłajpedzkich tartakach. Po zajęciu Kłajpedy dojście do skutku tej tranzakcji stanęło oczywiście pod znakiem zapytania.

Obecnie dowiadujemy się, że Litwa jest zdecydowana drewno to nabyć i przetrzeć we własnych tartakach.

Przy przecieraniu tego drzewa znajdzie prawdopodobnie zatrudnienie część robotników, którzy wyemigrowali ostatnio z Kłajpedy.

### Dyrektor litewskiego departamentu leśnego bawił w Landwarowie

W Landwarowie bawił dyrektor departamentu leśnego w Kownie Rukuis. Zapoznał się z transportami drzewa zakupionego w lasach Wileńszczyzny dla tartaków w Kłajpedzie.

Obecnie po przyłączeniu Kłajpedy do Rzeszy drzewo to zostanie skierowane do tartaków kowieńskich, gdzie poddane zostanie obróbce.

# Czy naród niemiecki popiera politykę Hitlera?

PARYŻ. (Obsł. sp.). W Paryżu rozeszły się pogłoski, jakoby kanclerz Hitler zdecydował się odwołać do całego narodu niemieckiego, który w drodze plebiscytu miałby odpowiedzieć na pytanie, czy zgadza się i popiera politykę swego wodza.

Plebiscyt ten miałby być demonstracją przeciw tzw. przez Niemców „polityce okrążenia".

# Nożycami przez prasę

ANGLIA PRZEKROCZYŁA RUBIKON.

Cała prasa polska omawia pertraktacje polsko-angielskie w Londynie. Komentarze są powściągliwe i optymistyczne. „Gazeta Polska“ w korespondencji z Londynu wyjaśnia dlaczego Anglia zdecydowała się przekroczyć Rubikon, gwarancyj, których odmawiała Polsce w przeciągu lat 18. Dziś niemcy są największą potęgą w Europie. Polityka angielska takie potęgi zwalczała systematycznie. Stąd wojny z Filipem II, Napoleonem i Wilhelmem II.

**Można powiedzieć, pisze „Gazeta Polska“, że formalnie Anglia już przekroczyła Rubikon swych dotychczasowych gwarancji w Europie.**

**Po długich namysłach i wahaniach doszła ostatecznie do wniosku, że bezpieczeństwo nad Wisłą jest dla jej żywotnych interesów równie ważne, jak bezpieczeństwo nad Renem. Niektóre pisma angielskie nazywają to „aktem rewolucyjnym“. Do jakiego stopnia przekroczy Anglia Rubikon ten faktycznie, wykaże przyszłość. Cała prasa brytyjska podkreśla wyjątkowe znaczenie wizyty ministra Becka, podczas której omówiony będzie szereg spraw; obchodzących nie tylko Anglię i Polskę, lecz całą Europę. Dawno już nie oczekiwano tutaj z takim napięciem wyniku rozmów rządu angielskiego z zagranicznym mężem stanu. Wyrażana jest nadzieja, że kolaboracja anglo-polska przyczyni się wydatnie do odprężenia obecnego kryzysu.**

WALKA Z HEGEMONIĄ NIEMIEC W EUROPIE.

Komentarze „Czasu“ są zbliżone do tez „Gazety Polskiej“. Polityka angielska nie ma na widoku celów imperialistycznych. Chodzi po prostu o walkę z supremacją „jednego mocarstwa“ na kontynencie europejskim.

**Inicjatywa Wielkiej Brytanii ma więc wyłącznie na celu przeszkodzenie hegemonii Niemiec w Europie. W tym wyłącznie celu rząd Jego Królewskiej Mości wziął na siebie jednostronne zobowiązania względem Polski, które wedle słów premiera Chamberlaina są jedynie wstępem do czegoś większego. Szef rządu brytyjskiego podkreślił przy tym, że jest przeciwnikiem zobowiązań nieokreślonych. „To, co obecnie czynimy — mówił — jest przyjęciem specyficznych zobowiązań przeciwko określonej ewentualności, mianowicie próby — o ile próba taka byłaby podjęta — panowania przemocy nad światem“.**

Opinia sternika nawy angielskiej i twórcy Monachium zbiega się z poglądami polityki polskiej.

**Na tle powyższych zasad polityki brytyjskiej, zbiegających się z zasadami polityki polskiej można wróżyć rozmowom londyńskim pomyślne wyniki. Nie wdając się w ryzykowne przepowiednie co do ich formy i treści, można dać wyraz nadziei, że przyczynią się one do utrwalenia pokoju w Europie. Oczywiście takiego pokoju, który polega na poszanowaniu przez narody wzajemnych swoich praw, a nie na podporządkowaniu w drodze przemocy słabszych silniejszym.**

WALKA Z WPŁYWAMI NIEMIEC NAD BAŁTYKIEM

„W. D. Narodowy“ omawia niebezpieczeństwo płynące z faktu opanowania Kłajpedy.

**Zajęcie Kłajpedy świadczy o ożywieniu się polityki niemieckiej w basenie Morza Bałtyckiego. Już przed ostatnią wojną Niemcy dążyły do zamiany go w jezioro niemieckie, obecnie zaś najwidoczniej powracają do tego dążenia. Zamiar założenia w Kłajpedzie silnego portu wojennego, o którym pisze prasa niemiecka wskazuje na to, że polityka Rzeszy nie zamierza ograniczyć się do „restytucji zasady etnograficznej“ w kraju kłajpedzkim, ale snuje dalsze plany podporządkowania sobie mniejszych państw bałtyckich i utrwalenia swoich wpływów wzdłuż wybrzeża morskiego. Przejawem tych zamierzeń są działania agentów niemieckich na Litwie i wzrastający napór niemczyzny na Łotwę.**

**Dla nas fakty te nie mogą być obojętne. Posiadamy nasze interesy polityczne i gospodarcze na Bałtyku, z których rezygnować nie zamierzamy.**

Porozumienie londyńskie powinno i w tej dziedzinie okazać swój wpływ dodatni.

*l.*



Piszą do nas...

# Drzewo, celuloza, papier

*(Głos w dyskusji)*

Otrzymaliśmy od jednego z naszych Czytelników następujące uwagi: *(Red.)*:

Ponieważ interesuję się przemysłem drzewnym, ukazało się na łamach pisma widocznie w imię słusznej zasady audiatur et altera pars wyjaśnienie, zwierające trzy cytaty z przemówień posła dyrektora Władysława Barańskiego. Z cytat tych wynika, że właściwa rzeczowa treść artykułu pt. „Poseł i dyrektor“ nie została zrozumiana należycie, gdyż artykuł podpisany „Signum“ nie zawierał sugestyj, jakoby dyrektor poseł wypowiedział się za tym, aby Skarb Państwa dotował prywatny przemysł celulozowy.

Poza poruszeniem kapitalnych zagadnień naszego przemysłu papierniczego i celulozowego artykuł, w stosunku do posła dyrektora Barańskiego odnosząc się z całym uznaniem dla jego znajomości przedmiotu wykazywał tylko **niekonsekwencję** jego poglądów. Podane trzy cytaty — wstęp, którym je poprzedzono, są nowym tego dowodem.

Przecież sam pan poseł dyrektor Barański w jednym z tegorocznych przemówień (którego tym razem nie zacytowano) oświadczył właśnie, że w przemyśle celulozowym i papierniczym przedsiębiorstwa prywatne inwestowały znaczne sumy i zamierzają inwestować nowe. Wyrażał więc pogląd, że kapitał prywatny uczynił wszystko co mógł, na co go było stać i co do niego należało. Odbicia tego poglądu, moim zdaniem rzeczowo nieuzasadnionego w podanych trzech cytatach nie ma. Tam bowiem pan poseł dyrektor inaczej ujmował sprawę.

A jakże wygląda w świetle liczb jego pogląd wyrażony w dyskusji sejmowej? Pan poseł, jako dyrektor Izby P.-H. w Wilnie, powinien przecież wiedzieć i wie na pewno, że wzrost spożycia papierówki jest w naszym zakątku kraju bardzo skromny, a i w całym kraju niezbyt wielki.

W 1929 r. fabryki celulozy, miazgi drzewnej i tektury przerobiły — 780.000 metrów przestrzennych drzewa, w 1937 roku — 927.000, w 1938 roku — 1.040.000 mp. Różnica w ciągu dziesięciu blisko lat wynosi więc zaledwie 262.000 metrów przestrzennych.

Prywatny przemysł celulozowy, wbrew temu, co mówił poseł Barański, nie spełnił swego obowiązku. Obiecywał bowiem na 1938 rok znacznie większy wzrost spożycia papierówki.

W rzeczywistości żadnej większej rozbudowy prywatnego przemysłu celulozowego nie ma.

Wzrost spożycia papierówki, który widzimy w podanych wyżej liczbach, zawdzięczamy, jeśli idzie o rok 1938 przede wszystkim rozbudowie państwowej fabryki w Niedomicach. Kapitał prywatny nie uruchomił, niestety, dotychczas przyobiecanego wielkiego przerobu papierówki. Przed siębiorstwa papierniczo-celulozowe nie inwestują na większą skalę, mimo, że powodzi im się znakomicie.

Aby nie być gołosłownym, pozwolę sobie dla przykładu podać kilka wymownych liczb, dotyczących zysków Spółki Akcyjnej Steinhagen i Saenger, jedn. z największych koncernów celulozowo-papierniczych w kraju.

W kolejnych latach 1934—37 zyski te były następujące:

| | |
|---|---|
| 1934 r. — | 4.650.000 zł |
| (w liczbach okrągłych): | |
| 1935 r. — | 3.037.000 zł |
| 1936 r. — | 4.615.000 zł |
| 1937 r. — | 4.750.000 zł |

Taki zysk otrzymano mimo że w tych samych latach odpisano na amortyzację:

| | |
|---|---|
| 1934 r. — | 2.892000 zł |
| 1935 r. — | 3.294.000 zł |
| 1936 r. — | 3.441.000 zł |
| 1937 r. — | 3.469.000 zł |

Stan kapitałów tej firmy na koniec 1937 roku obrazują następujące liczby:

Kapitał amortyzacyjny—50.601.000 zł
Kapitał własny i zapas.—42.418.000 zł

Nie ma zdaje się wątpliwości, że jest z czego inwestować!

Mimo tych olbrzymich zysków członkowie koncernów celulozowych oświadczyli w tym samym czasie, że jest to „opłakana rentowność“, ale przecież tego zdania nie może podzielać wytrawny znawca i fachowiec, dyrektor Izby Przemysłowo Handlowej.

Podzielać go nie może tym bardziej, że dobrze mu wiadomo, jak prywatny przemysł celulozowy rygorystycznymi żądaniami co do jakości materiału i ceny gnębi spożycie drewna na naszego, jak żąda luksusowych gatunków papierówki, jak czyni wreszcie nieraz jej produkcję nieopłacalną.

Jeżeli takie jest właściwe zdanie inż. Barańskiego, jak to wynika ze sprawozdań Izby Przemysłowo-Handlowej Wileńskiej, to jesteśmy z tym jego poglądem w zgodzie. Pozostaje mi tylko wyrazić życzenie, aby temu i tylko temu poglądowi dawał wyraz poseł Władysław Barański. **Z-Zal.**



# Jak powrócił Wincenty Witos do Polski

„Wieczór Warszawski“ podaje następujące szczegóły powrotu Wincentego Witosa do Polski.

W poniedziałek o godz. 10 rano w urzędzie prokuratorskim przy sądzie okręgowym w Krakowie zgłosił się Wincenty Witos i oddał się do dyspozycji władz prokuratorskich. Witos przybył do urzędu prokuratorskiego w towarzystwie dra Kota i wiceprezesa Stronnictwa Ludowego na Małopolskę, Witka, sekretarza okręgowego Stronnictwa Ludowego mgr. Mierzwy i córki Witosa, pani Masiowej.

Witos, jak się wydaje, przybył do kraju przez zieloną granicę.

Działacze Stronnictwa Ludowego ze zrozumiałych względów odmawiają bliższych wyjaśnień co do terminu i drogi, jaką przybył do kraju prezes stronnictwa. Jak oświadczył jeden z działaczy, noc poprzedzającą zjawienie się w prokuraturze, były premier spokojnie przespał. Widocznie więc spędził ją już w kraju, w Krakowie lub w Tarnowie u córki. Witosa przyjął w urzędzie prokurator dla spraw politycznych dr Ojrzanowski, który niezwłocznie skomunikował się telefonicznie z władzami centralnymi.

Około godz. 12 prawdopodobnie nadeszła instrukcja i prok. Ojrzanowski rozpoczął formalne przesłuchiwanie Witosa, które przeciągnęło się ponad trzy godziny, tak, że nawet przyniesiono Witosowi obiad do gabinetu prokuratora.

Około godz. 14,30 gdy w gmachu prokuratury znajdowała się tylko pani Masiowa, a pozostali towarzysze Witosa udali się na obiad, otworzyły się drzwi gabinetu prokuratora i na klatkę schodową wyszedł Witos w towarzystwie komisarza policji.

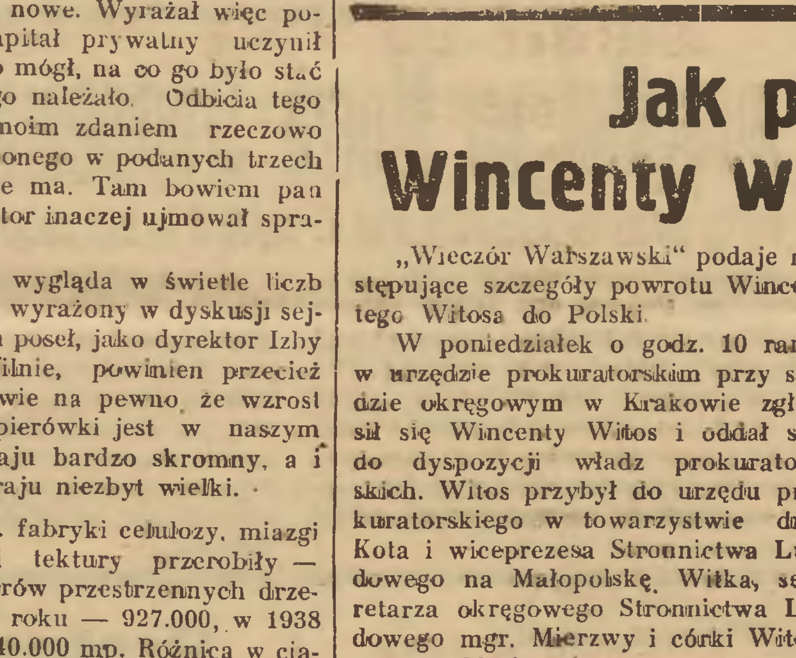
Pożegnał się z córką i prosił ją, aby nie towarzyszyła mu dalej.

Następnie opuścił gmach prokuratury, udając się pod eskortą policji w nieznanym kierunku.

Witos, mimo kilku lat spędzonych na emigracji, nie zmienił się wiele. Nosi jak dotychczas buty z cholewami, koszulę bez krawatki, płaszcz i kapelusz.

Ślady przeżytego ostatnio okresu uwydatniły się jedynie we formie mocno przyprószonej siwizną głowy.

## Słynne regaty Cambridge — Oxford



W Anglii odbyły się doroczne słynne regaty wioślarskie między zespołami uniwersytetu Cambridge i Oxford. W tym roku zwyciężyła o 4 długości załogę Cambridge. Regaty odbyły się na Tamizie. Na zdjęciu — załoga Cambridge na mecie regat, za nią, nieco w tyle, widoczna załoga Oxfordu.

## Kwartalnik „Wilno“ na półkach księgarskich

Wyszedł z druku I numer nowego w Wilnie wydawnictwa-kwartalnika p. „Wilno“, wydawanego przez Zarząd Miejski w Wilnie i poświęconego sprawom miasta Wilna. Numer ten bogato ilustrowany, w gustownej okładce projektu **E. Medekszy**, zawiera następujące prace: **Piotr Bohdziewicz** — „Wilno miasto baroku“; **Euzebiusz Łopaciński** — „Pałac Słuszków“; **Włodzimierz Hołubowicz** — „Gród z XIV wieku na Górze Bekieszowej w Wilnie“; **J. Kobzakowski** i **A. Wasilewski** — „O planie zabudowy Wilna rozmowa urbanisty z laikiem“; **Lucjan Uziębło** — „Aleksander Strauss“; **Wacław Gizbert-Studnicki** — „Księgi kronikalne w Wileńskim Archiwum Miejskim“; **Adolf Rychter** — „Proletariat w Wilnie, i zagadnienie mieszkaniowe“ oraz kronikę kulturalną, sprawozdania i bibliografię pióra **Michała Ambroza**.

Redaktorem kwartalnika jest p. **Antoni Wasilewski**.

Sygnalizując ukazanie się na półkach tego pożytecznego wydawnictwa, którego zadaniem, jak czytamy w „Słowie wstępnym“, jest szerzyć wiedzę o Wilnie zapowiadamy obszerniejsze omówienie jego treści. **(z)**



## Pół żartem, pół serio

### W Szkocji bez zmian

Pewien Szkot miał zobowiązania towarzyskie wobec jednego ze swych przyjaciół wypadło zaprosić go na obiad. Wobec tego Szkot telefonuje:

— Czy jesteś dziś wolny?

— Tak.

— A jutro?

— Też?

— W piątek?

— W piątek jestem zaproszony do Mac Kormicków

— Jaka szkoda, właśnie chciałem, żebyś przyszedł do mnie na obiad.

***

Sandy podróżuje po Anglii z żoną. Po dwóch dniach pracowitego zwiedzania małżeństwo decyduje się na obiad. Wchodzą do skromnej restauracji.

— Proszę sznycel i dwa nakrycia — zamawia Sandy.

Po chwili Szkot łapczywie zajada swoją część sznycla.

— Czy szanownej pani nie smakuje nasz sznycel?

— Jeszcze nie próbowałam, czekam aż mąż skończy i odda naszą wspólną sztuczną szczękę.

### Zaróżno

Domokrążca: — Niech pan kupi ten mały, zgrabny nożyk do otwierania listów. Tanio go odstąpię.

— Dziękuję, mam już taki przyrząd. Jestem żonaty.

### Ortografia

Anglia ma swych reformatorów ortografii. Są oni zorganizowani w stowarzyszeniu pn. „Simplified Spelling Society“ (Towarzystwo uproszczonej wymowy). Ideałem ich jest takie uproszczenie pisowni angielskiej, aby język ten mógł się stać językiem międzynarodowym.

Zwolennicy tego ruchu uważają bowiem, iż w tej chwili tylko zbyt trudna ortografia stoi temu na przeszkodzie. Fanatycznym wyznawcą tej idei był niedawno zmarły bogacz, sir George B. Hunter, właściciel wielkich stoczni w New-Castle.

Smierć jego, a właściwie jego testament, otworzyła nowe perspektywy reformatorom pisowni angielskiej. Hunter zapisał bowiem na rzecz tego ruchu blisko 19.000 funtów (pół miliona zł), z nakazem podjęcia walki o uproszczenie pisowni angielskiej. Warto zaznaczyć, że wielu Anglików i to wykształconych, robi wiele błędów ortograficznych, co wcale nie należy do „złego tonu“

Chętnie byśmy angielskim reformatorom ortografii odstąpili prof. Nitscha. Obawiamy się tylko, że — po pewnym czasie — zepsułoby to tak miłe ostatnio polsko-angielskie stosunki

### Różnica

— Tatusiu, jaka jest właściwie różnica między wizytą a wizytacją?

— Widzisz, to jest tak: Jeżeli my idziemy do babci, to jest wizyta. Ale jeżeli babcia przychodzi do nas, to to jest wizytacja.

### Z życia artystów

Pewna wileńska diva operetkowa zwróciła się z pytaniem:

— Czy głos mój dobrze wypełnił salę koncertową?

Jeden ze słuchaczów:

— Salę nie, ale za to w bufecie było pełno

### Kąpiel

— Podziwiam pana, jak pan może się kąpać dzisiaj? Przecież woda jest zupełnie zimna. Na samą myśl o tym dzwonią mi zęby!

— Ja się też przeciw temu zabezpieczam.

— W jaki sposób?

— Przed wejściem do wody wyjmuję zęby.

### Pomalutku

— Kochana pani Pikulska, niech też mi pani powie, do czego właściwie zmierzają ci Niemcy?

— Nie wiesz pani? Chcą stopniowo uzyskać wspólną granicę... z Japonią!

# Kadry rzemieślników-specjalistów przygotowuje przemysł wojenny

## Jak i gdzie składać podania o przyjęcie

Dobro naszego przemysłu wojennego wymaga wyszkolenia odpowiednich kadr rzemieślników-specjalistów. W tym celu przy wielu fabrykach państwowych i prywatnych oraz przy parkach wojskowych zostały uruchmoione szkoły zawodowe o typie gimnazjów mechanicznych i elektrycznych oraz fabryczne dzienne szkoły dokształcające zawodowc.

Do szkół tych przyjmowani są chłopcy, posiadający obywatelstwo polskie w wieku od 15 do 16 i pół lat, którzy ukończyli 7-mio względnie 6-cioklasową szkołę powszechną lub posiadają wykształcenie równorzędne

Przed przyjęciem kandydaci na uczni podawani są badaniom lekarskim i egzaminowi sprawdzającemu. Przy przyjmowaniu pierwszeństwo mają synowie względnie sieroty po niezamożnych pracownikach danego warsztatu, sieroty — po poległych żołnierzach, synowie inwalidów wojennych, sieroty po odznaczonych krzyżem Virtuti Militari, krzyżem i medalem Niepodległości, krzyżem Walecznych i Zasługi i wreszcie synowie niezamożnych uczestników walk o niepodległość.

Podanie o przyjęcie do szkół rzemieślniczych przy fabr. państwowych składać należy w terminie od 1 kwietnia do dn. 10 maja każdego roku do dyrekcji niżej wymienionych szkół:

**Gimnazja zawodowe.** Prywatne 3-letnie gimnazja mechaniczne:

1) PWU przy Fabryce Karabinów w Warszawie, 2) PWU przy Fabryce Broni w Radomiu, 3) PWU przy Fabryce Amunicji w Skarżysku, 4) PWU przy Fabryce Amunicji w Dąbrowie Gór, 5) Państw. Zakł. Tele- i Radiotechn. w Kazimierzu Dolnym, 6) Południow. Zakładów w Stalowej Woli i 7) Męskie Gimn. Mech. Podlaskiej Wytwórni Samolotów (Biała Podlaska).

**Dzienne Szkoły Dokształcające Zawodowe.** Prywatne dzienne męskie szkoły dokształcające zawodowe, przy:

1) Państw. Zakł. Tele- i Radio techn. w Warszawie, 2) Warsztatach Portowych Mar. Wojennej w Gdyni. 3) Zbrojowni w Warszawie, 4) Zakł Amunic. „Pocisk“ S A. w Warszawie, 5) Wytwórni Polsk. Zakł Optycznych w Warszawie, 6) Tow Starachowickich Zakładów Górn. S. A. w Starachowicach, 7) Państw. Zakł. Inż — Fabryka w Ursusie, 8) Państw Zakł. Inż. — Fabryka w Warszawie, 9) Państw. Zakł. Lotn. — Wytwornia Płatowców w Okęciu — Paluch, 10) Państw. Zakł. Lotn. — Wytwórnia Silników w Okęciu w Warszawie, 11) Wytwórni „Avia“ w Warszawie, 12) Wojskowych Parkach Lotniczych w miejscowościach: Warszawa — Okęcie, Kraków, Poznań. Toruń, Lida Lwów, Dęblin oraz 13) Południowych Zakładach w Stalowej Woli.



## Kącik prawny

### Alimenty

Powódka wytoczyła powództwo przeciwko swemu mężowi — zawodowemu plutonowemu o alimenty dla siebie w kwocie po 30 zł mies. i dla córki stron w kwocie po 70 zł miesięcznie, wyjaśniając, że pozwany porzucił ją z dzieckiem i nie chce im dawać środków na utrzymanie.

Sąd Okręgowy powództwo oddalił, jako nieudowodnione, natomiast Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu sprawy zasądził od pozwanego na utrzymanie córki stron po 30 zł mies., zatwierdzając wyrok Sądu Okręgowego oddalający powództwo w pozostałej części.

Sąd Najwyższy rozpoznał kasację złożoną przez powódkę na wyrok Sądu Apelacyjnego i orzeczeniem swoim (I. 20/35) wyrok powyższy w punkcie oddalenia żądania powódki zasądzenia alimentów dla niej osobiście uchylił oraz przesłał sprawę do ponownego rozpoznania temu Sądowi Apelacyjnemu — w innym składzie sędziów.

Sąd Najwyższy nie podzielił uzasadnienia Sądu Apelacyjnego, iż powódka obecnie pracuje w fabryce i zarabia miesięcznie 72 zł. ma więc niezbędne środki na swoje utrzymanie. Albowiem powódce służy prawo żądania od pozwanego, który, zgodnie z ustaleniem Sądu Apelacyjnego, otrzymuje w wojsku miesięczne pobory w kwocie 182 zł po odliczeniu potrąceń), dostarczenia jej utrzymania stosownie do jego stanowiska i możności (art. 106 t. X cz. 1 Zw. Pr.) i w miarę jej potrzeb (art. 106[1] t. X cz. 1 Zw. Pr.), skoro jak wynika z ustaleń Sądu, pozwany ją porzucił bez usprawiedliwionych powodów.

Na podstawie powyższych ustaleń i cytowanych przepisów prawnych Sąd Najwyższy ogłosił tezę prawną: „W myśl art. 106 i 106[1] t. X cz. 1 Zw. Pr. okoliczność, iż żona ma pewien dochód ze swej pracy czy z innych źródeł, zwalnia męża, który bez winy żony uchylił się od wspólnego pożycia, od obowiązku dostarczenia jej utrzymaniu tylko wtedy, gdy dochód ten jest wystarczający dla jej utrzymania, lub gdy dochody męża są tak nikłe, iż nie mógłby on nic z nich żonie bez znacznego dla siebie uszczerbku udzielić, gdyż byłby wówczas sam w gorszym stosunkowo położeniu, niż żona.

# „Inwestujmy Ziemie Północno-Wschodnie“ w ramach Targów Północnych

29 marca br. odbyło się zebranie wileńskich sfer gospodarczych, zwołane, z inicjatywy Towarzystwa Targów Północnych, przez okręg wileński Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich, w sprawie zorganizowania Wystawy p. n. „Inwestujmy Ziemie Północno-Wschodnie“.

Wystawa ta, obejmująca terenowo woj. Wileńskie, Nowogródzkie, Białostockie i Poleskie, ma przedstawić: 1) inwestycje dokonane, 2) potrzeby i plany inwestycyjne, 3) bogactwa naturalne, dotychczas niewyzyskane lub wyzyskane niedostatecznie, wreszcie 4) zakład wodno-elektryczny w Turniszkach na rz. Wilii, w połączeniu z Wystawą Rybacką i ew. portem kolejowo-rzecznym w Wilnie.

Wszyscy obecni na zebraniu wypowiedzieli się za zorganizowaniem wystawy i wyłonili Komitet Przygotowawczy w następującym składzie: p. p. wicedyr. Państw. B. R. Tad. Miśkiewicz — prezes Okręgu Wil. Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich, wiceprezydent m. Wilna K. Grodzicki — prezes T-wa Targów Północnych, inż. K. Suszczewski — zast. dyr. Państw. Kierownictwa Budowy Zbiornika Wodnego na rz. Wilii w Turniszkach, K. Ołdziejewski — kier. Propagandy Targów Północnych oraz delegaci Izby Przemysłowo-Handlowej, Izby Rolniczej i Izby Rzemieślniczej w Wilnie, którzy zostaną przydzieleni przez Izby.

Komitet przystąpił do opracowania szczegółowego planu Wystawy i do prac przygotowawczo-organizacyjnych.



# Zarzucili im worki na głowę i skradli pieniądze

Do mieszkania Chomczykowej w kolonii Wiecieniówka, gm. żyrowickiej, pow. słonimskiego dostało się po wyłamaniu okien trzech osobników, którzy związali Chomczykową i Daniela Supruna, po czym zarzucili im worki na głowę i bijąc domagali się wskazania im ukrytych pieniędzy.

Złodzieje skradli kilkadziesiąt złotych oraz kilkadziesiąt kilo wędlin.

Mimo to jeden z napastników został rozpoznany i aresztowany. Pozostałych poszukuje obecnie policja.

# Zmarł pokłuty nożami przez „przyjaciół“

Wódka i nóż często chodzą w parze. Skutki tego są jak najgorsze: kalectwo a nierzadko — śmierć.

21 ub. m. trzej przyjaciele: Korbel Wincenty i Jan Kryszul, mieszkańcy wsi Skajstary (gm. Mickuny) oraz Edward Zadranowicz, m-c zaśc. Pacałówka — urządzili sobie libację, która polegała, oczywiście, na wypiciu większej ilości alkoholu.

Kiedy już wszyscy byli mocno pijani, jakieś drobne nieostrożne słówko czy coś podobnego wywowało między nimi awanturę a następnie bójkę.

W wyniku tej „przyjacielskiej“ rozprawy Zadranowicz zwalił się na ziemię, niebezpiecznie pokłuty nożami. Odwieziono go więc do szpitala św. Jakuba w Wilnie. Rany jednak były tak ciężkie, że onegdaj zmarł.

Policja wszczęła dochodzenie. (Zb).

# Z teki policyjnej

„MOTORYZACJA“.

Przy zbieku ul. Arsenalskiej i Mostowej motocyklista 90310 najechał na Bolesława Brońskiego (Połocka 4), który doznał ogólnego potłuczenia.

ŚMIERĆ.

W składzie apt. Chajkina przy ul. Wileńskiej 39 zmarł nagle Justyn Jasiuwan (ur. 1892), z zaw. stolarz (Kalwaryjska 56). Zwłoki przewieziono do kostnicy szpitala Św Jakuba.

Przyczyną śmierci — choroba serca.

WÓDKA.

Mieczysław Jabłoński (Portowa 2) w stanie nietrzeźwym, bez żadnej przyczyny porozrzucał sprzęty domowe i wybił 2 szyby Helenie Dimitrowicz (Portowa 2)

„KINOMAN“.

W pocz. kina „Casino“ skradziono Janinie Husielównie (Ofiarna 4) z kieszeni portmonetkę z 7.50 zł.

„Doliniarza“ zatrzymała policja.

# Widłami w głowę

## Ranny zmarł w szpitalu. Śledztwo w toku.

Władysław Kirejko, robotnik, zam w maj. Podolce (gm. kiemieliska, pow. święciański) miał otrzymać od Michała Bortkiewicza (zam. tamże) artykuły spożywcze w zamian za pracę — Zgłosił się więc do niego 11 ub. m.

Sprawa jednak przybrała obrót nieoczekiwany, na tle bowiem żądania Kirejki wybuchła sprzeczka. W pewnym momencie Kirejko porwał widły i uderzył nimi Bortkiewicza w głowę

Rannego odstawiono do szpitala, w którym leczył się od 13 do 15 marca. Do wiceprokuratora XII rej. w Wilnie przesłano protokuł zgłoszenia wraz z orzeczeniem lek., stwierdzającym lekkie uszkodzenie ciała.

Bortkiewicz po wyjściu ze szpitala nie czuł się jednak dobrze i 24 ub. m. zgłosił się tam ponownie. Tym razem stan chorego zaczął budzić poważne obawy aż okazało się, że ma on ropień mózgu.

3 b. m. Bortkiewicz zmarł.

Ponieważ zachodzi podejrzenie, że śmierć nastąpiła wskutek uderzenia widłami — zwłoki zabezpieczono do dyspozycji sędziego śledczego w Święcianach. (Zb).





## Nowinki radiowe

# Radiofonizacja społeczna

W nowinkach ostatnich donosiliśmy o nowych postępach liczbowych naszej radiofonii. Na prima aprilis powinniśmy byli przekroczyć milion, 100 tysięcy radioabonentów. B. miły prima aprilis.

Oprócz zagadnienia radiofonii indywidualnej istnieje również zagadnienie radiofonii społecznej. Na czoło tego typu zagadnień wysuwa się radiofonizacja szkół.

Na dn. 1 grudnia 1938 r. liczba zradiofonizowanych szkół wynosiła 5.183. W ciągu grudnia przybyło 361 szkół zaopatrzonych w odbiorniki radiowe, w ciągu stycznia b. r. — 979, a w ciągu lutego — 1.331. Dzięki tej progresji, ujawniającej cyfrowo kolosalny wzrost tempa radiofonizcji szkół, na dn. 1 marca 1939 r. istniało w Polsce 7.854 szkoły, zaopatrzone w odbiorniki radiowe.

Rzecz prosta, iż nie tylko dziatwa korzysta z odbiorników szkolnych. Na audycje szkolne chętnie przychodzi ludność wiejska, zwłaszcza w okolicach mniej zamożnych. Niektóre szkoły urządzają tzw. „rozgłośnie szkolne“, polegające na tym, że oprócz odbiorników instaluje się również wzmacniacze, mikrofony i głośniki w salach szkolnych i na boiskach, dzięki czemu szkoła ma możność urządzania własnych audycyj.

***

Nie trzeba dodawać jakiem dobrodziejstwem dla chorych jest radiofonizacja szpitali. Zwłaszcza w salach dla ciężko chorych, dla chorych na oczy itd., gdzie lektura jest raczej niewskazana, radzio jest prawdziwym dobrodziejstwem chorych.

Jeżeli chodzi o Ziemię Wileńską to warto zaznaczyć, że wszystkie szpitale państwowe zostały już zradiofonizowane. Obecnie radiofonizuje się resztę szpitali samorządowych i klinik prywatnych.

Jeżeli chodzi o Wilno, zradiofonizowana została również klinika położnicza U. S. B. przy ulicy Bogusławskiego. S. K. R. K. w Wilnie zbierał i opiniował oferty oraz dopomógł do zradiofonizowania części kliniki, pozostającej pod opieką „Domu Matki“. udzielono również wskazówek zarządowi szpitala św. Jakuba w Wilnie, który zamierza rozpocząć prace radiofonizacyjne w lecie b. r.

Riodiofonizacja społeczna czyni w Polsce wielkie postępy. l.



Kazimierz Leczycki

# Don Jose

Plac, na którym wybudowano Sewillę z jednej strony graniczył po prostu z oceanem „kampy“ urugwajskiej, zamaskowanej przez domki i parcele. Od strony wodnej prerii Atlantyku z plażą i wspaniałym bulwarem godnym Paryża czy Londynu, wiecznie pustym, ponieważ całe miasto słuchało radia w domu, albo na plaży

Bulwar wyłożony pięknym, różowym granitem stał się wkrótce moją prywatną fermą, podarowaną mi przez gminę Montewideo. Nigdy nie spotkałem tam nikogo, oprócz kilku przekupni na rowerach. Był tak pusty, jak Ameryka i jak Ameryka, czekał wciąż na przeludnioną Europę.

Pensjonat Sewilla stał na pograniczu obu żywiołów lądu i Atlantyku. Od metalowej siatki ogrodzenia, aż do Andów odległych o tysiące kilometrów można by dojść takim pustym bulwarem dróg, nie spotykając nikogo.

Drugi sąsiad szeleścił łagodnie na piaskach, ukazując wielkie płaszczyzny puste, bez żaglowych kwiatów i białych sznurów pian, sunących za motorówką. Ocean poruszał się rytmicznie ale był pusty i niezaludniony, jak ląd.

Biała „Sewilla“ tonąca w kwiatach i kaktusach, tango-jękliwa, ukryta w zielonym futerale pnączy, nie miała żadnej łodzi. Nikt tam nie ruszał się z pięknego „patio“, nikt nie odczuwał potrzeby przestrzeni, nikt nie miał żadnych trosk, z wyjątkiem zagubienia nożyczek, którymi obcinano kupony.

Mieszkańcy „Sewilli“ z wyjątkiem mnie, składali się przeważnie z ofiar, jednej z owych niezliczonych lokalnych rewolucyj hiszpańskich, co do których nigdy się nie wie, ani kiedy wybuchły, ani o co chodziło. Dziesięcioletni pobyt w sanatorium świata, jakim jest Urugwaj, pozwolił na życie, bez wrażeń i kłopotów materialnych. Pozostawała tylko pamięć, która nie chciała się poddać

Właścicielka pensjonatu „Sewilla“ kulturalna i dystyngowana, starsza pani próbowała mi kiedyś opowiedzieć dzieje swego tragicznego żywota, ale oprócz słowa fusillado (rozstrzelany) nic więc nie zrozumiałem. Nauczyłem się zato rozumieć, dlaczego smutek włóczył się cieniem z oczu do oczu, ile razy słowa Espana wybuchało zbyt wielkim rozmiarem czcionek z pierwszej strony dzienników urugwajskich.

O wiele większą sympatią, niż Hiszpania cieszył się pewien kraj, który miał na sumieniu wiele wojen, ale ani jednej rewolucji. Przywilej ten spływał na mnie o ile nie poruszałem spraw hiszpańskich. Mężczyzn interesowały Niemcy, Włochy, U. S. A.. Kobietom wolno było opowiadać o Paryżu i Wenecji. Hiszpania była wypędzona i przeklęta

Jakaś straszliwa rana musiała się ukrywać na dnie duszy pensjonatu „Sewilla“. Ile razy próbowałem coś odgadnąć, coś niecoś odcyfrować, wskazywano mi oczyma seniorytę Juanę i proszona szeptem, ażeby przez wzgląd..

Juana była podobno córką jednego z niezliczonych „fusillados“ Andaluzii „kraju najbardziej kobiecych kobiet i najbardziej męskich mężczyzn“. Ojciec poszedł za jakimś „hidalgo“ rewolucji z całym szlachetnym romantyzmem krwi arabskiej. I zginął nie rozumiejąc do końca o co właściwie chodziło.

Seniorita Juana była pięknym cieniem o smutnych oczach, raczej zakonnicą w modnej sukience, niż młodą dziewczyną. Jak duch zjawiała się podczas posiłków, zawsze czujna, prawie trwożliwa, jeżeli komuś z nas zabrakło wina, czy deseru... zawsze gotowa spełnić kaprys... a potym odchodziła do swego małego pokoiku z wielkim oknem, otwartym niemal cały rok na smutne, monotonne płaszczyzny pustego bezokrętowego Atlantyku.

Ten sam ocean przy brzegach Francji i Hiszpanii, pełen jest białych żagli i spalinowych motorów. Oficjalnie seniorita Juana była kuzynką pani domu i zarządzającą pensjonatu. Nieoficjalnie służącą, opiekunką chorych, słuchaczką kursów sanitarnych, kandydatką na pracownicę jakiejś misji zakonnej, opiekującej się trędowatymi. (D. c. n.).

# Wszyscy składają na FON
## i subskrybują pożyczkę lotniczą

Społeczeństwo wileńskie subskrybuje Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej.

Rada Pedagogiczna gim. żeńsk. krawieck. im. Dmochowskiej na sumę zł. 1.560.

Koło Opieki Rodzicielskiej tegoż gimnazjum — 100 zł.

Klub Szlachecki w Wilnie — 2.090 zł.

Sokołowski Władysław — 200 zł.

Grzebieniewski Nikodem — 1.000 zł

Guśkowski Władysław — 1.000 zł.

Dr Margolis Samuel — 1.000 zł.

Bajkowicz Szaja i Syn — 2.000 zł.

Hartingh Zofia — 5.000 zł z tym, że pożyczka zostanie ofiarowana na FON.

Jodkowa Maria — 100 zł.

Właściciel apteki i składu aptecznego— Władysław Narbutt — 600 zł.

Stefan Łuczak — 100 zł.

Dr Władysław Wielhorski — 1.000 zł.

Kazimierz hr. Plater — 1.500 zł.

Władysław Maciejski — 100 zł.

Antonina Wójcicka — 20 zł.

Antonina Białunasowa — 20 zł.

Feliks Wasilewski — 100 zł.

Ludwika Zawadzka — 100 zł.

Dyrekcja i pracownicy f-my „Biuro Inkasowe Związku „Prywatnych Zakładów Ubezpieczeń w Polsce" Wilno — 620 zł.

Paweł Jasiewicz — 20 zł, przeznaczając na FON.

Abram Kac — 20 zł.

E. P. Adolphowa — 40 zł, przeznaczając bony na FON.

Rodziewiczowa Zofia — 120 zł, przeznaczając obligacje FON.

F-ma „B-cia E. i J. Trachtenberg" skład futer — 5.000 zł.

Schramówna Helena — 50 zł.

Sazanow Włodzimierz — 20 zł i obligację Poż. Inwest. na sumę zł 100.

Personel i uczniowie Szkoły Powszechnej w Wojdatach — 34 zł.

Izrael Barenbaum — 100 zł.

Obuchowski Abraham — 25 zł.

Związek Zawod. Procown. Powszechn. Zakł. Ubezpieczeń Wzajemn. Zarząd Koła Wileńskiego — 700 zł i obligacje Poż. Konsolidacyjnej na zł 50.

Ofiarodawca nie podający nazwiska — 1 obrączka złota.

Maria Korska z Rudnik k/Jaszun — 1 obrączka złota.

Tadeusz Zaleski — 1 obrączka złota.

***

Ponadto do banków wileńskich napływają dalsze ofiary na FON: młodzież państwowych liceum i gimnazjum im. Elizy Orzeszkowej w Wilnie przekazała na FON — zł 1.800, w tym gminy wszystkich klas 716 zł, klasa 4-ta sumę przeznaczoną na wycieczkę szkolną 500 zł, klasa 4-ta b sumę przeznaczoną na wycieczkę szkolną 400 zł, samorząd międzyklasowy — 50 zł, Spółdzielnia Szkolna „Praca" — 100 zł, Straż Przednia — 25 zł, Sodalicja Mariańska 10 zł, a ponadto Spółdzielnia Szkolna „Praca" ofiarowała Obligację Poż. w sumie zł 100.

Uczenice prywatnej żeńskiej szkoły zawodowej stowarzyszenia „Służba Obywatelska" w Wilnie pieniądze zebrane na wycieczkę 142 zł.

***

W wyniku zbiórki na FON wśród młodzieży robotniczej i rzemieślniczej (przeważnie bezrobotnej) zrzeszonej w O.M.P. w Wilejce uzyskano kwotę zł. 93.60.

***

Pracownica domowa Teodora Czesław w Wilnie złożyła na FON z listem następującej treści: „Widząc jak wszyscy kładą swoje wysiłki by bronić Polskę od czarnych kruków, i ja, pracownica domowa, Teodora Czesław, ze swych drobnych oszczędności na czarną godzinę, składam 100 zł na lotnictwo wojskowe, by broniło Polskę, wiarę naszą i kościoły przed wrogami orła białego".

Młodzież szkolna, personel nauczycielski i administracyjny 2 Państw. Liceum i Gimnazjum im. kr. Zygm. Augusta w Wilnie złożyli na FON zł 1,433.

Antoni Andruszkiewicz z N. Wilejki — zł 100.

Chaim Bloch — 300 zł.

F-ma „Autogaraże" — 2,500 zł.

Personel f-my „Autogaraże" — 700 zł.

Helena Węsławowiczowa z gm. rzeszańskiej — 200 zł.

Adolf Żyliński — 40 zł.

Personel Banku Spółek Zarobkowych w Wilnie — 300 zł.

Abram Gurwicz — 100 zł.

Rada Ziemska w Małych Solecznikach uchwaliła złożyć 5,000 zł na FON.

Rada Nadzorcza Banku Ludowego Spółdzielczego w Małych Solecznikach — 3,000 zł.

Walne zebranie Rady Nadzorczej Banku Ludowego Spółdz. w Małych Solecznikach — 764 zł.

Oficerowie, podoficerowie i ułani szwadronu ułanów tatarskich, pułku ułanów wileńskich przeznaczyli na FON 40 zł i na POP złożyli 20 zł.

***

Uczennice Seminarium na Wychowawczyń przedszkoli w Wilnie przekazały na FON 647 zł w tym samorządy wszystkich klas zł 407, samorząd klasy drugiej na „samolot dzieci Wilna" — 100 zł, poza tym spółdzielnia szkolna „Zachęta" subskrybuje POP na sumę zł 100, klasa pierwsza na zł 40.

***

### W WILNIE:

Roman Kancierzewski — 40 zł.

Jadwiga Faber-Hulecka — 20 zł.

Piotr Speczys — 100 zł.

Janina Orzechowska — 20 zł.

Jan Makowiecki, emeryt — 100 zł.

W. Ajzensztadt, Przedsiębiorstwo Handlowo-Komisowe w Wilnie — 1,000 zł.

Paweł Czyż z dyspozycją złożenia subskrybowanej obligacji na FON — 200 zł.

Maria Aleksiejewowa — 20 zł.

Hirsz Wajnsztejn — 100 zł.

Janina Mackiewiczowa — 100 zł.

Fajwus Magutn — 100 zł.

Juda Susman — 100 zł.

Stanisław Krauze — 100 zł.

Pracownicy drukarni J. Zawadzkiego — 100 zł.

Jan Oskierko — 100 zł.

Nowowilejska f-ka drożdży — 12.000 zł.

Zakłady przemysłowe A. Mozer i S-wie — 3,000 zł.

Stanisława Iwaszkiewiczówna — 20 zł.

Joanna Zawiszanka — 20 zł.

Maria Rymszewiczowa — 20 zł.

Pracownicy drukarni Zawadzkiego (bonami) 480 zł.

Henryk Kosiński — 40 zł.

Drukarnia „Zorza" — 100 zł.

Szymanowicz Elżbieta — 200 zł.

Aleksandra Czyryca — 100 zł.

Julia Korewo — 100 zł.

Ida Kątkowska — 200 zł.

Adam Drzewicki — 20 zł.

Ks. Władysław Szyksznel — 100 zł.

Aleksander Kwiatkowski — 200 zł.

Franciszek Pieślak — 100 zł.

Konstanty Puzyna — 100 zł.

Józef Lenary — 100 zł.

Wacław Białynicki — 60 zł.

Ks. Aleksander Lachowicz — 100 zł.

Władysław Puhaczewski — 100 zł.

Jadwiga Burhard-Machnicka — 100 zł.

Franciszek Reklajtis — 1,500 zł.

Bezimiennie — 100 zł.

Paweł Murał — 100 zł.

Jan Wołodkowicz — 200 zł.

Michał Kozłowski — 400 zł.

Irena Janoszówna — 20 zł.

„Dom Opieki Matki Bożej" w Wilnie — 100 zł.

Leon Januszkiewicz — 20 zł.

Bezimiennie — 200 zł.

Julian Purski — 100 zł.

Józef Borytyński — 300 zł.

Ludwik Duboniewicz — 100 zł.

Władysław Jacewicz — 300 zł.

Piotr Krukowski — 200 zł.

Bohdan i Władysław Osmołowscy — 1,000 zł.

Zakład malarski J. Bieńkuński i J. Świetlikowski — 300 zł.

Wincenty Szyszkowski — 100 zł.

Franciszek Bielmacz — 100 zł.

Edward Bożys — 100 zł.

Czesław Nahorski — 100 zł.

Ludwik Pac Pomarnacki — 20 zł.

Firma „Lakpol" wytwórnia lakierów spirytusowych Stanisław Chrystowski — 200 zł.

Stanisław Chrystowski — 100 zł.

Uczniowskie Koło Elektryków przy Liceum Państw. Techn. — 100 zł.

„Nasza Szkoła" — 100 zł.

F-ma „Kresopal" — 300 zł.

Witold Świda, adw. — 400 zł.

Brzozowski Edward — 100 zł.

Personel 2 Państw. Liceum i Gimn. im. Króla Zygm. Augusta — 920 zł.

***

Wydział Powiatowy w Głębokiem uchwalił przeznaczyć na FON zł 5,000 oraz zadeklarował subskrypcję Pożyczki Przeciwlotniczej na zł 20.000.

Rada Komunalna Kasy Oszczędności w Głębokiem przekazała na FON 1,000 zł oraz subskrybowała pożyczkę POP na 4,000 zł.

Korpus Policji Państw. powiatu dziśnieńskiego na FON 600 zł w gotówce oraz 940 zł w obligacjach.

Rodzina Policyjna i Policyjny Klub Sportowy „Dźwina" na FON 150 zł w gotówce i 100 zł w obligacjach.

Młodzież Gimnazjum i Liceum im. Unii Lubelskiej w Głębokiem łącznie z gronem profesorskim wpłaciła na FON 531 zł i 5 gr.

***

Grono Nauczycielskie, młodzież oraz Komitet Rodzicielski gimn. w Postawach na FON złożyli 251 zł.

Ludność wsi Kurapale, gm. postawskiej zł. 90.30.

Związek Młodzieży Wiejskiej wsi Bobowo, gm. hrudziewskiej zł. 32, spółdzielnia uczniowska przy szkole w Słobodzie Zośniańskiej zł. 50.

Rada Gminna w Słobodzie Zośniańskiej na FON zł. 500 oraz n POP 500 zł.

Na ręce starosty powiatowego w Nieświeżu zadeklarowano Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej względnie złożono na FON: działwa szkoły powszechnej, kierownik szkoły i ks. Dminiak z Siejłowicz na FON — zł 125.

Ludność miasteczka i gminy Snów zadeklarowała opodatkowanie się wszystkich obywateli na FON w wysokości: urzędnicy i pracownicy umysłowi 10 procent swoich poborów miesięcznych, drobni rolnicy po 50 groszy od jednego ha, większa własność po zł 1 — od ha.

Przemysł, handel i rzemiosło 1 lub 1 i pół krotną wysokość ceny wykupionych świadectw przemysłowych. Na poczet zadeklarowanej sumy zebrano i wpłacono na FON 550 zł.

Zygmunt Malawski, mieszkaniec Nowogródka, od dwóch lat pozostający bez pracy, nie mając środków materialnych na subskrybowanie Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, zgłosił do Komitetu Wojewódzkiego gotowość pracowania w ciągu miesiąca, nawet w charakterze robotnika fizycznego (był urzędnikiem), by należność za tę pracę przeznaczyć na subskrybowanie Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Malawski w swym podaniu pisze, że czuły się pokrzywdzony, gdyby nie miał możności choć w ten sposób spełnienia swego obowiązku obywatelskiego.

***

Grono nauczycielskie i uczniowie 3-kl. publ. szkoły powszechnej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Nasiłowie, gminy Iebiedziewskiej, powiatu Mołodeckiego, złożyli na FON — 70 zł.

***

Pracownicy Polskiego Monopolu Tytoniowego w Grodnie zadeklarowali subskrypcję P. O. P. w sumie zł 15.000 oraz jednodniowe zarobki w sumie zł 5.000 na FON.

Rada Pedagogiczna, rodzice i młodzież szkolna publicznej szkoły powszechnej Nr 9 zebrali na FON — 400 zł.

Rada Pedagogiczna, młodzież szkolna i rodzice liceum pedag. żeńskiego i szkoły ćwiczeń złożyli na FON — zł 813,76.

Dzieci szkoły powszechnej Nr 4 przybyli gremialnie do Biura Komisarza Pow. P. O. P. i wpłacili 120 zł, składając jednocześnie obligację Pożyczki Narodowej na 100 zł na FON.

Ziemianka Maria Bispung — na FON — 200 rubli złotych.

Topuszczak Jan — 2 obrączki złote

Dzieci składają również swe ofiary: 10-letnia Janina Ratajówna — 5 zł, 10-letnia Jadwiga Bratówna — 5 zł i 7-mioletni Krysio Rataj — 4 zł.

***

W dniu dzisiejszym na ręce Wojewody Wileńskiego l. Bociańskiego złożono następujące ofiary:

Giełda Zbożowo-Towarowa i Lniarska w Wilnie — 5.000.

Zenon Kucewicz — Z. S. — 20 zł.

Stowarzyszenie absolwentów Szkoły Rzem.-Przem. w Wilnie — 150 zł.

Paweł Titow i Głofira Stefaniukowa z Koleśnak, pow. Lida — 20 zł.

Aniela Załuska — 100 zł.

Zarząd i pracownicy umysłowi i fizyczni gazowni Arnold Mozer w Wilnie — 200 zł i oblig. Poż. Konsol. na 50 zł.

Gazownia Arnolda Mozera w Wilnie — 1.000 zł.

Przysposobienie Wojskowe Kobiet — 134 zł 30 gr, obligacja Pożyczki Inwestycyjnej na 250 zł oraz złoty sygnet i srebrne pudełko do zapałek.

Nowowilejska f-ka drożdży — 1.000 zł.

Biblioteka uniwersytecka w Wilnie — 200 zł.

Pracownicy i robotnicy nadleśnictwa Nowa-Wilejka — zł 270 gr 65.

Szkoła powszechna w Pielokańcach — zł 52,61.

Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej — 100 zł.

Szkoła powszechna im. Narutowicza w Wilnie — 810 zł.

Chrześcijańska Spółdzielnia Mebli „Olza" — 72 zł.

Jota Malejkowska — srebrną torebkę.

Paweł Maliszewski, emeryt kolejowy— złoty krzyżyk.

Rada Miejska m. Troki — obligacje Pożyczki Konsolidacyjnej i Inwestycyjnej na sumę 1.500 zł.

Walerian Lesiecki, por. emer. — złotą bransoletkę, złoty sygnet, 2 złote breloki, złotą broszkę, srebrną papierośnicę i 5 monet srebrnych rosyjskich.

Rozalia Wiktoria Aleksandrowiczówna — 2 złote obrączki.

Wacława Kotszanowa — 1 pierścionek złoty.

Ofiarodawca T. S. z U. W. — obligację Pożyczki Narodowej na 100 zł, złoty łańcuszek i srebrną bransoletkę.

* * *

**— Urzędnicy Ubezp. Społecznej w Pińsku na FON.** Niezależnie od ogólnej subskrypcji Pożyczki Lotniczej pracownicy Ubezpieczalni Społecznej w Pińsku opodatkowali się jednorazowo na FON. Zebraną kwotę 1,200 zł 60 gr oraz jedną obligację Pożyczki Narodowej przekazano na konto PKO 6.

***

4 bm. subskrybcja Pożyczki Lotniczej w Pińsku przyniosła ponad 34.000 zł.

***

W chwili, gdy wszyscy obywatele Rzplitej złączyli się we wspólnym wysiłku dozbrojenia Polski, młodzież Państw. Liceum i Gimn. im. A. Mickiewicza oraz Państw. Gimn. im J. Słowackiego w Wilnie, nie chce pozostać bezczynną

Po przeprowadzeniu wśród siebie doraźnej zbiórki pieniężnej na FON, pragnie przyczynić się do gotowości obronnej państwa. W tym celu od 13—29 kwietnia organizuje na terenach swoich szkół zbiórkę złomu żelaza, chcąc i na tej drodze wesprzeć FON.

Aby jednak akcja dała możliwie najlepsze rezultaty, młodzież wymienionych zakładów zwraca się do całego społeczeństwa m. Wilna z gorącym apelem o poparcie tej imprezy. Wszelkie przedmioty żelazne przyjmowane będą w gmachu Zakładu (Dominikańska 3) od 13—29 kwietnia br. w godz. od 7.30 do 8 rano i od 18 do 18 (z wyjątkiem niedziel). Jeśliby zachodziły trudności z dostarczeniem żelastwa na miejsce, młodzież prosi o zgłaszanie określonej ilości złomu z podaniem adresu ofiarodawcy do Gimn. — albo telefonicznie w godz. urzędowych Nr tel. 989, albo osobiście w godzinach wyżej podanych. Transportem zgłoszonego złomu zajmie się młodzież

***

Młodzież gimnazjum i liceum im. Unii Lubelskiej w Głębokiem łącznie z gronem profesorskim wpłaciła na FON zł 531.05

Na specjalne podkreślenie zasługuje czyn młodzieży klasy 3, która złożyła na FON zł 50, uzyskane ze specjalnie zorganizowanego przedstawienia przez uczniów wspomnianej klasy.

***

Miejscowa Rada Okręgowa Klasowych Związków Zawodowych uchwaliła opodatkowanie się robotników na rzecz FON oraz zakupienia obligacji POP, przy czym robotnicy przeznaczają na FON jedną dniówkę swej pracy.

***

W pierwszym dniu oficjalnej subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej w Nowogródku nastąpiło masowe zgłoszenie się subskrybentów do Powiatowej Komunalnej Kasy Oszczędnościowej. Prawie cały dzień urzędnicy kasy zajęci byli obsługiwaniem subskrybentów „rekrutujących się ze wszystkich sfer społeczeństwa.

Do godz. 14 subskrybowano zł 14,180.

Poważniejsze sumy subskrybowali prez. Jan Jundziłł-Baliński — 3000 zł i notariusz Wilhelm Tarnowski — 2,000 zł.

Rada Komunalnej Kasy Oszczędności w Nowogródku uchwaliła na dzisiejszym posiedzeniu subskrybować POW — w sumie zł 3,000.

Dziś dokonywały subskrypcji jedynie poszczególne instytucje oraz indywidualni subskrybenci bez udziału urzędników państwowych i samorządowych, którzy uczynią to we wskazanym przez Komitet Pożyczki czasie. Z powodu świąt Paschy nie brali dziś udziału w subskrypcji Żydzi.

Należy się spodziewać w dniach następnych większego nasilenia subskrypcji pożyczki.

***

**— Polskie Zakłady Philips,** S. A. w Warszawie zadeklarowały na rzecz Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej sumę zł 255.000 a mianowicie: firma zł 153,000, zarząd zł 20.000, pracownicy umysłowi zł 67.000, pracownicy fizyczni zł 35.000.

Godny jest uwagi fakt, że w tych dniach firma i pracownicy Polskich Zakładów Philips ofiarowali na FON sprzęt radiowy najnowszej konstrukcji wartości **zł 100.000.**

***

**— Ofiara na FON zł 23 —** doraźna składka dzieci ze szkoły ćwiczeń przy Liceum Pedagogicznym w N. Trokach, by zbroić naszą kochaną armię.

***

**— Grono Nauczycielskie** szkoły powsz. Nr 2 im. Kazimierza Promyka zgodnie z uchwałą Rady Pedagogicznej z dnia 2.IV br. wpłaciło na FON 5% od poborów zasadniczych jednorazowo 138 zł (sto trzydzieści osiem zł) niezależnie od tego przystąpiło do subskrypcji 5% Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Podpis nieczytelny
Kierowniczka Szkoły Nr 2.

# Propaganda Pożyczki Lotniczej w Polskim Radio

Bezpośrednio po ogłoszeniu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej Polskie Radio natychmiast oddało wszystkie swe mikrofony dla propagandy wielkiej sprawy dozbrojenia lotnictwa. Głośne już dzisiaj przemówienie gen. Berbeckiego, które zainicjowało intensywną akcję propagandową, nadane było przez wszystkie Rozgłośnie Polskiego Radia. Prócz tego zasadniczego, wstępnego jak gdyby przemówienia, gen. Berbecki kilkakrotnie jeszcze zabierał głos przed mikrofonem Polskiego Radia jako komisarz generalny Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Ponadto Polskie Radio transmitowało z Zamku Królewskiego w Warszawie uroczyste posiedzenie ogólnopolskiego Komitetu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, jakie odbyło się w dniu 1 kwietnia w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pana Marszałka Polski.

Również natychmiast zorganizowano i wstawiono do programu Polskiego Radia specjalną codzienną audycję poświęconą propagandzie Pożyczki Przeciwlotniczej i idei wzmożenia sił powietrznych Polski.

Codzienne te audycje mają za zadanie ująć całokształt tego żywiołowego entuzjazmu, jaki ogarnął całą Polskę i jaki wyraża się w nieprzebranej ofiarności całego społeczeństwa. W specjalnych tych audycjach stawali przed mikrofonem Polskiego Radia przedstawiciele wszystkich warstw społecznych, wszystkich zawodów i wszystkich ziem Rzeczypospolitej złączonych w wielkim wysiłku ofiarności społecznej, jakim jest Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej rozpisana pod dewizą „Silni, zwarci, gotowi". W codziennych tych audycjach zabierały głos wszystkie Rozgłośnie Polskiego Radia. Katowice przemówiły głosem górników z Zaolzia, wyrażających gotowość i ofiarność polskiego świata pracy fizycznej. W Warszawie zamanifestowała swój entuzjastyczny stosunek do Armii i Lotnictwa oraz do Pożyczki Przeciwlotniczej młodzież szkolna, w specjalnej audycji, wktórej brało udział szereg szkół warszawskich. Poznań dał manifestację polskiego świata przemysłu i handlu, tak chlubnie zaznaczony w dziejach Polski przemysł i handel wielkopolski zamanifestował jeszcze raz swą patriotyczną postawę. Wzruszającą audycję nadał Lwów, była to audycja lwowskich dzieci, które wychowywane w świetlanych tradycjach Orląt Lwowskich wyraziły uczucia nurtujące dziś we wszystkich dzieciach polskich. Cała Polska przewinęła się w tych specjalnych audycjach przed mikrofonami Polskiego Radia zaznaczając swą jednolitość i gotowość do wszelkich ofiar, jakich wymagać będzie od nas potęga państwa i jego armii.

Czynny udział brały również w akcji propagandy Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej wozy propagandowe Polskiego Radia. Samochód propagandowy Polskiego Radia objeżdżał ulice Warszawy nadając marsze wojskowe, a na placach i skrzyżowaniach ulic i o wzmożonym ruchu, zatrzymywał się i nadawał specjalne okolicznościowe audycje. W audycjach tych nadawano przemówienie i pogadanki propagujące Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej i odczytywano odezwy i ulotki.

# Obrona przeciwlotnicza
## Ratownictwo w OPL

Sprawa ratownictwa ofiar, dotkniętych skutkami bombardowania, jest każdemu bodaj najmilsza. Każdemu zależy na tym, aby w razie potrzeby pomoc sanitarna była zapewniona. Trudno jednak liczyć na to, że zawsze znajdzie się pod ręką lekarz. To też zagadnienie ratownictwa zostało rozwiązane w ten sposób, że pierwszej pomocy muszą udzielić domowe organa ratowniczo-sanitarne. Organa te będą się rekrutowały z samych mieszkańców domu. Stąd prosty wniosek, iż znajomość zasad udzielania pierwszej pomocy musi być wśród ludności jak najszersza.

Aby ułatwić opanowanie tych zasad przez szerokie kręgi ludności, Ministerstwo Opieki Społecznej wydało „Instrukcję o organizacji ratownictwa sanitarnego w samoobronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej". Koszt broszurki 20 gr. Podaje ona w sposób bardzo przejrzysty organizację ratownictwa na terenie domów mieszkalnych (obecnie obowiązującą) oraz w specjalnie ujętych tablicach sposoby udzielania pierwszej pomocy w różnych przypadkach, jak również wykaz tych materiałów (lekarstw), jakie muszą się znaleźć w każdym domu i w każdym mieszkaniu.

„Instrukcja" ma jeszcze i tę zaletę, że obejmuje wypadki, jakie mogą się zdarzyć w czasie pokoju (np. zranienia, rażenia prądem elektrycznym itd.).

W świetle „Instrukcji" domowe organa ratowniczo-sanitarne nie są służbami, przeznaczonymi li tylko na czas wojny. Są one wogóle organizacją samarytańskiej pomocy na terenie każdego domu. Jest to ogromne pożyteczne rozwiązanie sprawy opieki sanitarnej (szczególnie w nagłych wypadkach) wśród mieszkańców miast.

# KRONIKA

KWIECIEŃ
7
Piątek

Dziś: Epifaniusza
Jutro: Dionizego

Wschód słońca — g. 4 m. 40
Zachód słońca — g. 6 m. 02

## WILEŃSKA

**DYŻURY APTEK.**

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Jundziłła (Mickiewicza 33); S-ów Mańkowicza (Piłsudskiego 30); Chróścickiego i Czapińskiego (Ostrobramska 25); Filemonowicza i Maciejewicza (Wielka 29); Pietkiewicza i Januszkiewicza (Zarzecze 20).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42), Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

### MIEJSKA

— **Zaprzysiężenie nowych Ławników Sądów Pracy.** Wczoraj w lokalu Sądu Okręgowego nastąpiło uroczyste zaprzysiężenie 80 nowych ławników Sądów Pracy, w liczbie tej jest 60 chrześcijan.

### SKARBOWA

— *Zryczałtowany podatek dochodowy i obrotowy.* Urzędy skarbowe przystąpiły do przygotowań, związanych z wymiarem podatków dochodowego i obrotowego. Wypełniane są listy płatników, których dochód i obrót w roku 1938 nie przekroczył stawek, umożliwiających zryczałtowanie podatku. — Nakazy podatku zryczałtowanego na lata 1939-1940 będą niebawem rozesłane płatnikom.

### RÓŻNE

— **Akademickie Koło Wilnian w Warszawie** i we Lwowie zapraszają na „Tradycyjną Czarną Kawę A.K.W“, która odbędzie się dn. 10.IV godz. 22 w salonach Oficerskiego Kasyna Garnizonowego (Mickiewicza 11).

Całkowity dochód na lotnictwo.

— **Polskie Biuro Podróży „Orbis“** przypomina, że dnia 13.IV upływa ostateczny termin zapisów na wycieczkę do Kowna, która odbędzie się w dniach 29.IV—4.V rb.

— **Komunalna Kasa Oszczędności miasta Wilna i Zakład Zastawniczy (Lombard)** w dniu 7 bm. w Wielki Piątek będą czynne do godz. 12 p. p. 8, 9 i 10 kwietnia nie czynne.

We wtorek dnia 11 kwietnia powyższe instytucje pracują normalnie

## NOWOGRODZKA

— **Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych RP** zakomunikował Wojew. Komitetowi POP w Nowogródku, że na terenie województwa nowogródzkiego stają do dyspozycji komitetu następujące spółdzielnie zrzeszone w związku:

1) Kasa Spółdzielcza w Baranowiczach, 2) Bank Ludowy w Lachowiczach, 3) Kasa Stefczyka w Połące, 4) Kasa Stefczyka w Bielicy, 5) Kasa Spółdzielcza w Bieniakoniach, 6) Kasa Spółdzielcza w Ejszyszkach, 7) Bank Ludowy w Lidzie, 8) Kasa Stefczyka w Lipniszkach, 9) Kasa Stefczyka w Werenowie, 10) Kasa Stefczyka w Horodzieju, 11) Bank Spółdzielczy w Klecku, 12) Bank Ludowy w Nieświeżu, 13) Kasa Stefczyka w Snowiu, 14) Kasa Stefczyka w Koraliczach. 15) Kasa Stefczyka w Lubczu, 16) Kasa Spółdzielcza w Nowogródku, 17) Bank Spółdzielczy w Słonimie, 18) Kasa Stefczyka w Miżewiczach, 19) Kasa Stefczyka w Derewnie pow. Stołpce, 20) Kasa Stefczyka w Mirze, 21) Kasa Stefczyka w Stołpcach, 22) Kasa Stefczyka w Turcu, 23) Kasa Stefczyka w Nalibokach. 24) Kasa Stefczyka w Szczuczynie, 25) Kasa Stefczyka w Wasiliszkach, 26) Kasa Stefczyka w Żołudku, 27) Kasa Stefczyka w Wołożynie, 28) Kasa Stefczyka w Trabach, 29) Kasa Stefczyka w Wiszniewie k. Bohdanowa, 30) Kasa Spółdzielcza w Iwieńcu.

— *Posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego.* 4 bm. pod przewodnictwem wicewojewody Stefana Radolińskiego, odbyło się posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego, poświęcone głównie rozpatrzeniu preliminarzy budżetowych powiatowych związków samorządowych w Baranowiczach, Nowogródku, Słonimie i Szczuczynie. W nowych budżetach tych związków samorządowych na pierwszy plan wybijają się wydatki na rolnictwo w kwocie od 67 do 127 tys. zł. w każdym powiecie. Kolejną pozycję zajmują wydatki na zdrowotność i opiekę społeczną, a następnie wydatki drogowe, które łącznie wynoszą sumę 715.000 zł.

Na cele inwestycyjne w preliminarzach tych powiatów figuruje kwota ponad 400.000 zł. Na tymże posiedzeniu Wydział Wojewódzki rozpatrzył uchwały podatkowe zainteresowanych związków samorządowych.



## BARANOWICKA

— **Na zebraniu młodzieży Gimnazjum i Liceum C. Epsztejna** uczniowie uchwalili opodatkować się na FON w wysokości ogólnej sumy 800 zł, wpłacając powyższą kwotę w czterech ratach miesięcznych po 200 zł.

Zainicjowana przez Stowarzyszenie Kupców Chrześcijan w Baranowiczach zbiórka wśród swych członków przyniosła do dnia 4 bm. na FON zł 3,560 na Pożyczkę Przeciwlotniczą — kupcy zadeklarowali kwotę zł 10,900.

W miejscowości Lachowicze wśród mieszkańców samorzutnie zebrano na FON zł 1,300 gotówką, 450 zł obligacjami i jeden pierścionek złoty.

— **ZAGADKOWA ŚMIERĆ WIEŚNIAKA. W mieszkaniu Grygorewicza Józefa we wsi Krehle, gm. Darewo, zmarł nagle mieszk. tejże wsi Tarlaj Wincenty. Zmarły nie posiadał żadnych krewnych. Rozeszły się pogłoski, że został otruty.**

— **POWIESIŁA SIĘ. We wsi Bowdziłowice, gm. horodyskiej mieszkanka tejże wsi Kurzyn Lidia, lat 19, popełniła samobójstwo przez powieszenie się w stodole swego ojca. Powodem samobójstwa były ciężkie warunki materialne.**

— **UTONĘŁA. Dziagiel Anna lat 48, mieszk. wsi Zwierowszczyzna, gm. Mołczadź cierpiąca od dłuższego czasu na chorobę epileptyczną — wyszła z domu w niewiadomym kierunku. Później odnaleziono jej zwłoki w rzece Isie w odległości 800 metrów od wsi.**

— **OKRADZIONO SPÓŁDZIELNIĘ WE WSI SZCZĘSNOWICZE. We wsi Szczęsnowicze, gm. Lachowicze, nieznani sprawcy włamali się do spółdzielni „Praca“, skąd skradziono różne materiały, galanterię i artykuły spożywcze łącznej wartości 700 złotych.**

## STOŁPECKA

— **Zgromadzenie obywatelskie.** Z inicjatywy prezydium miejscowego obwodu OZN w dużej sali Ogniska kolejowego w obecności przedstawicieli władz miejscowych odbyło się pod przewodnictwem posła Czesława Krupskiego wielkie zgromadzenie obywatelskie, poświęcone zagadnieniom przeżywanej chwili, oraz sprawie subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

— **Rok więzienia za nadużycia.** Jan Hryhorowicz, mieszkaniec wsi Słobody, gminy stołpeckiej, będąc dozorcą robót drogowych, popełnił nadużycie przez sfałszowanie kwitów na dostarczone naturalne świadczenia drogowe.

Skierowana przez Wydział Powiatowy w Stołpcach na drogę sądową sprawa zakończyła się skazaniem wyżej wymienionego Jana Hryhorowicza na jeden rok więzienia.

Sąd Apelacyjny do którego odwołał się Hryhorowicz, wyrok Sądu Okręgowego w Nowogródku zatwierdził.

## OSZMIAŃSKA

— **Społeczeństwo gromady „Szczepany“** gm. sołskiej na FON i na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej doraźnie złożyło 80 zł oraz zadeklarowało 480 zł.

## DZIŚNIEŃSKA

— *Dekoracja odznaczonych.* Wicestarosta dziśnieński Antoni Rudziński dokonał dekoracji krzyżami zasługi. Srebrnym krzyżem zasługi oznaczeni zostali: Hieronim Szumow Jan Chroł i Jan Rymczonok za zasługi na polu pracy społecznej; brązowymi zaś: Wacław Bartoszewicz i Stanisław Wojciechowicz za zasługi na polu pracy społecznej, Jan Chroł i Jan Rymczonok za zasługi na polu pracy samorządowej, oraz Grzegorz Buko za zasługi na polu podniesienia stanu sanitarno-porządkowego.

— **Na FON.** Nauczycielstwo szkół powszechnych gminy Parafianów przekazało na FON 420 zł: walne zebranie Związku Strzeleckiego na FON — 48 zł. Dziatwa szkolna ze szkoły powsz. w Parafianowie przekazała — 59 zł 33 gr.

## POLESKA

— **NIE CHCĄ ŁOZY... Instruktor rolny gminy Wiezówka, pow. pińskiego K. Różycki przybył do wsi Ostrów, by zasadzić 14 hektarowy obszar nieużytków łozą. Obszar ten należy do gromady tej wsi.**

**Ostrówczanie jednak udaremnili pracę instruktora, zmuszając go do opuszczenia terenu, przyczem został połamany pług i lekko pobici dwaj przybyli z instruktorem robotnicy.**

— **UTOPIŁ SIĘ KELNER. Popełnił samobójstwo przez utopienie się w rzece Pinie kelner restauracji „Paradis“ Teodor Nikoniuk 27 lat. Powód rozpaczliwego kroku nie jest znany. Zwłoki denata wydobyto następnego dnia.**

— **DZIECIOBÓJCZYNI. W kanale przy maj. Perekale pow. pińskiego znaleziono zwłoki noworodka z przeciętą do połowy szyją i ze śladami uderzeń na głowie. Podejrzaną o popełnienie dzieciobójstwa 18 letnią Marię Panasiewicz zatrzymano. Badana przez władze śledcze, wyrodna matka przyznała się do przestępstwa.**

# Magistrat przystąpi latem do budowy pomnika A. Mickiewicza

Sprawa budowy pomnika Adama Mickiewicza wchodzi obecnie w nową fazę. A mianowicie budowę pomnika przyjmuje na siebie miasto, co nie daje gwarancji szybkiego rozpoczęcia robót.

Pomnik, jak wiadomo, stanie przy zbiegu ul. Królewskiej i Św. Anny.

Jednocześnie rozpoczęte zostaną przez miasto starania o zaciągnięcie pożyczki w wysokości 300.000 zł na sfinansowanie robót.

Roboty przy budowie pomnika mają być rozpoczęte w ciągu lata rb.

# Kasa PKO
## w okresie przedświątecznym

W związku ze świętami Wielkiejnocy Kasy PKO czynne będą dla publiczności w Wielki Piątek, t. j. dnia 7 bm. do godz. 12.

W Wielką Sobotę dnia 8 bm. Kasy PKO nie będą czynne.

# Hydroelektrownia pod Grodnem?

Poruszona w swoim czasie przez czynniki miejskie m. Grodna sprawa budowy hydroelektrowni na Niemnie, a następnie opracowany w zarysie przez dyrektora elektrowni miejskiej w Grodnie inż. Tomaszewicza projekt zapory wodnej i hydroelektrowni znalazły uznanie władz centralnych.

W dniu 1 bm. zjechała do Grodna specjalna komisja. Po zapoznaniu się z orzeczeniem instytutu geologicznego komisja przeprowadziła badania w terenie i wizję lokalną w dolinie Niemna, uznając teren pod Grodnem w rejonie Kochanowa za bardzo odpowiedni dla budowy hydroelektrowni.

Komisja stwierdziła, że możliwości eksploatacyjne znacznie przekroczą przewidywania, zakreślone w początkowym projekcie inż. Tomaszewicza.

Materiał zebrany przez komisję rzeczoznawców inżynierów jest obecnie opracowywany.

# Skradziony w Wilnie „statut litewski“
## odnaleziony w Warszawie

**Przed dwoma laty, ze zbiorów Litewskiego T-wa Naukowego w Wilnie przy nieustalonych okolicznościach wykradziony został egzemplarz Statutu Litewskiego z r. 1614.**

**Jest to bardzo rzadki dokument historyczny, prawdziwy „biały kruk“, stanowiący ozdobę Litewskiego T-wa Naukowego w Wilnie. Dokument ten należał wpierw do b. prezesa Tymczasowego Komitetu Litewskiego w Wilnie p. Staszysa i został przez niego ofiarowany T-wu Naukowemu.**

**Wszczęte przez policję poszukiwania nie odniosły na razie skutku. Dopiero po upływie wielu miesięcy policja warszawska przypadkowo odnalazła rzadki dokument w antykwarni Füchlera w Warszawie. Dochodzenie wykazało, że kradzieży dokumentu dopuścił się niejaki Stanisław Januszajtis, były pracownik Litewsk. T-wa Nauk., który sprzedał go następnie Füchlerowi, twierdząc, że stanowi jego własność.**

**Januszajtis został postawiony przed Sądem Okręgowym w Wilnie, który skazał go na dwa lata więzienia, zawieszając wykonanie kary. (c)**

# Nieostrożność na przejeździe kolejowym przyczyną śmierci

**Przed paru dniami przechodził przez przejazd kol. w Podbrodziu 68-letni Franciszek Sokołowski. W tym samym momencie nadjeżdżał pociąg towarowy. Nieostrożny staruszek dostał się pod pociąg i doznał b. poważnych okaleczeń.**

**Koła obcięły mu lewą stopę, zgruchotały rękę i poraniły głowę.**

**Natychmiast po wypadku ciężko rannego Sokołowskiego przewieziono do szpitala gdzie, niestety, zmarł 3 b. m. (Zb).**

# Skok pod koła pociągu

**8 bm. o godz. 0,21 (w nocy) na stacji Gudogaje wpadł pod koła ruszającego pociągu os. 18-letni Jan Urbanowicz (m-c wsi Węcławinięta, gm. Smorgonie), junak 14. bat. H. P. w Wilnie.**

**Jak się okazało, Urbanowicz jechał bez biletu do Smorgoń. Przez pomyłkę wysiadł w Gudogajach a zauważywszy błąd usiłował wskoczyć do pociągu z powrotem.**

**W tym momencie poślizgnął się i wpadł pod koła, doznając całkowitego zmiażdżenia kości prawej ręki.**

**Rannego odwieziono do szpitala św. Jakuba w Wilnie. (Zb).**

# Sąd Apelacyjny zmniejszył karę
## Proces o przywłaszczenie

**20-toparo letni Kazimierz Gładkowski został oskarżony o to, że 18 listopada 1939 r., pracując w charakterze woźnego w biurze transportowo-przewozowym „Transport“ przywłaszczył na szkodę tegoż biura 2,550 zł, które zostały mu powierzone przez współwłaściciela tejże firmy Stefana Żukowskiego celem wpłacenia do kasy Monopolu Spirytusowego w Wilnie za transport wódki.**

**Wczoraj Kazimierz Gładkowski zasiadł na ławie oskarżonych Sądu Apelacyjnego. Sąd uchylił wyrok pierwszej instancji i skazał Gładkowskiego na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem wykonania kary. (C).**

# Okradali i następnie po otrzymaniu okupu, zwracali skradzione rzeczy
## Policja zlikwidowała niebezpieczną bandę złodziejską

**Wczoraj policja śledcza zlikwidowała w Wilnie niebezpieczną bandę złodziei mieszkaniowych, która grasowała bezkarnie w mieście od dłuższego czasu. Banda ta wpadła na nowy pomysł. Nie korzystała z usług paserów, lecz skradzione rzeczy, po otrzymaniu okupu, zwracała poszkodowanym.**

**Wczoraj wszyscy członkowie niebezpiecznej bandy zostali aresztowani. Aresztowano występującego w charakterze pośrednika Eliasza Bunimowicza oraz złodziei H. Kałańskiego, M. Kiluna oraz F. Szapirę. (C).**

# Wściekła świnia pogryzła kilka osób

**Wczoraj w Wilnie otrzymano wiadomość, iż w jednym z folwarków pod Rzeszą wściekła się świnia, która pogryzła kilka osób. Świnię zabito.**

**Dziś na miejsce wypadku z polecenia starostwa wyjedzie lekarz powiatowy, celem zbadania wypadku.**

# Aresztowanie fałszerza książeczek PKO
## w urzędzie pocztowym Wilno 6

**Wczoraj w urzędzie pocztowym Wilno 6 został aresztowany mieszkaniec Wornian Leonard Sawicki, który usiłował podjąć w kasie urzędu, na podstawie sfałszowanej książeczki PKO, 100 zł.**

**Sawickiego osadzono w areszcie centralnym. (C).**

# List do Redakcji

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o umieszczenie w Pańskim poczytnym piśmie następującego oświadczenia:

Poczynając od grudnia 1938 roku szereg pism na łamach swoich zamieszczało artykuły i sprawozdania na temat powództwa, wytoczone przez Pana Scholtena w Sądzie Okr. w Wilnie (spr. C 819/38).

Ze względu na to, że autorzy wspomnianych artykułów posługiwali się moim nazwiskiem i inspirowali czytelnikom, że pretensje Pana Scholtena rzekomo skierowane są do mnie, ja, gwoli istotnego naświetlenia okoliczności, towarzyszących danej sprawie, pragnę zaakcentować, że *Pan Scholten nigdy nie miał do mnie żadnych roszczeń materialnych* i że w powództwie, wytoczonym przez niego ja w ogóle nie figuruję.

Powtarzające się raz po raz aluzje i insynuacje tego rodzaju czynią mnie niesłuszną krzywdę i przeto zmuszona jestem do powyższego sprostowania, celem zdementowania niewłaściwych i nieprawdziwych wiadomości.

*Tatiana Masłowa.*
Miss Europa 1933 r.

Wino, dnia 31 marca 1939 r.

# RADIO

**PIĄTEK, dnia 7.IV. 1939 r.**

6,56 Pieśń por. 7,00 Dziennik por. 7,15 Muzyka z płyt. 8,00 Program na dzisiaj. 8,05 Muzyka poranna. 8,50 Czytanki wiejskie. 9,00—11,57 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Muzyka z płyt. 12,15 W przerwie: Gazetka południowa. 13,00—15,00 Przerwa. 15,00 Audycja dla młodzieży. 15,30 Wielki Piątek na Polskiej Kalwarii. 16,30 Sonaty fortepianowe Ludwika van Beethovena w wykonaniu Józefa Turczyńskiego. 17.00 Rozmowa z chorymi. 17,15 Kronika literacka. 17,30 Koncert. 18,00 Audycje dla wsi: 1) „Przysposobienie rolnicze staje do pracy“, pog. wygł. Z. Charkiewicz. 2) Muzyka z płyt. 18,25 Wycieczki i spacery prowadzi E. Piotrowicz. 18,30 „Żywy Bóg“ — część III: „Dzień Odkupienia“. 19,15 Koncert. 20,35 Audycje informacyjne 21,00 Giovanni Pergolese: Stabat Mater. 21,35 „Kryzys człowieka“ — szkic literacki. 21,50 „Wspomnienia starego aktora — gawęda Leona Wołłejki. 22,05 Koncert muzyki religijnej. 22,55 Rezerwa programowa. 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,05 Zakończenie programu.

**SOBOTA, dnia 8 kwietnia 1939 r.**

6.56 Pieśń por. 7,00 Dziennik poranny, 7,15 Muzyka z płyt. 8.00 Program na dzisiaj. 8,05 Muzyka poranna. 8,50 Czytanki wiejskie. 9,00- 11,00 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Audycja życzeń dla dzieci w opr. Cioci Hali. 13,35 Pieśni wielkopostne. 14,00—15.00 Przerwa. 15,00 Teatr Wyobraźni dla dzieci: słuch. pt. „Płomyk“. 15,30 Muzyka obiadowa. — 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,10 Audycja muzyczna. 17,15 „Żywy Bóg“ część IV. — „Triumf Zmartwychwstania“. 18,00 Koncert 18,40 Audycja dla Polaków za granicą. 19,15 Koncert solistów. 20,00 Rezurekcja — transmisja z kościoła katedralnego we Włocławku. 21,00 Koncert wieczorny. 21,55 „Wielka noc na Libanie“ — fragment z powieści Juliana Wołoszynowskiego pt. „Słowacki“. — 22,10 Ballady w wyk. Tatjany Nolie-Mazurkiewiczowej — sopran. 22,25 Koncert w wyk orkiestry Rozgł. Wil. z udz. kwartetu „Pro Arte“ pod dyr. A. Ludwiga. 23,10 Nowości z płyt. 24,00 Zakończenie programu.

**ROZGŁOŚNIA BARANOWICKA.**
**WIELKI PIĄTEK, dnia 7.IV. 1939 r.**

6,57 Pieśń poranna. 8,00 Nasz program i wiadomości dla naszej wsi. 8.10 Koncert poranny (płyty). 14,00 Muzyka (płyty). 18 00 „Ukrzyżowany“ — audycja słowno-muzyczna w opracowaniu Stefana Sojeckiego. Wykonawcy: kwartet Czesława Szenka 1 skrz. Czesław Szenk, 2 skrz. Stanisław Gazewski, altówka Jan Goebel, wiolon. Henryk Goebel oraz soliści. 22.55 Rezerwa programowa 23.06 Zakończenie programu.

**WIELKA SOBOTA, dnia 8.IV. 1939 r.**

6,57 Pieśń poranna. 8,00 Nasz program i wiadomości dla naszej wsi. 8,10 Muzyka (płyty). 14,00 Muzyka (płyty). 14,20 Wiadomości z naszych stron. 14.30 Koncert popołudniowy (płyty). 18.00 Koncert w wykonaniu Małej Orkiestry Polskiego Radia (z Warszawy). 24.00 Zakończenie programu.

# TEATR I MUZYKA

**TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.**

— **„GOLGOTA“ — w Teatrze na Pohulance w wykonaniu Zespołu Sodalicji Mariańskiej.** Dziś, w piątek dn. 7.IV o godz. 19 **„GOLGOTA“ — Misterium Męki Pańskiej w 5 obrazach ks. Józefa Prejsera w wykonaniu Zespołu Sodalicji Mariańskiej Państwowej Szkoły Ogrodniczej.** Chór pod batutą prof. Leopolda Fadanelli'ego. Ceny miejsc od 2 zł do 20 gr.

— Jutro, w W. Sobotę dn. 8.IV. 39 r. — Teatr nieczynny.

**TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.**

— Dziś i jutro dla publiczności Teatr zamknięty.

— W niedziele o godz. 8 m. 15 oraz w poniedziałek o godz. 4 m. 15 najpiękniejsze muzyczne widowisko sezonu „Lyzistrata“ z J. Kulczycką.

— W poniedziałek o godz. 8 m. 15 wieczór pełna humoru komedia muzyczna „Podwójna buchalteria“ z K. Wyrwicz Wichrowskim w roli popisowej.

— We wtorek o godz. 8 m. 15 egzotyczna operetka Janesa „Gejsza“, która zdobyła pełny sukces artystyczny.

# Dodatek mieszkaniowy dla nauczycieli

Okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nr. 14 z dnia 27 marca 39 r. o mieszkaniach dla nauczńcieli publicznych szkół powszechnych wyjaśnia, że obowiązek wypłacania prze gminę miejską dodatku mieszkaniowego powstaje w razie niedostarczenia mieszkania lub nieprzyjęcia przez nauczyciela dostarczonego mieszkania (w przypadku gdy znajduje si ęono w budynku nie przeznaczonym na cele szkolne).

Dodatek mieszkaniowy przysługuje m. in. również nauczycielkom mężatkom, bez względu na to, czy mężowie ich są też nauczycielami i otrzymują bezpłatne mieszkania lub dodatek mieszkaniowy. Natomiast nauczycielom kontraktowym dodatek na mieszkanie nie przysługuje.

# Zastępczy obowiązek wojskowy

Jak wynika z pisma ogólnego Min. Spr. Wewn. z dnia 16 marca 1939 r. nr. 48, nie spełniony w jednym roku zastępczy obowiązek wojskowy nie przechodzi na lata następne. W przypadkach uchylania się od spełnienia zastępczego obowiązku wojskowego, a w szczególności od wykonania pracy z tego tytułu, władze nie tylko nie poprzestają na jednorazowym przymusowym sprowadzeniu i ukaraniu uchylającego się, lecz roztaczają nad nim nadzór przez cały czas trwania obowiązku z jego strony i w razie recydywy ponownie stosują przymus i karę, jak za nowe wykroczenia.

# Kurs ratownictwa sanitarnego

Wileński Okręg Polskiego Czerwonego Krzyża organizuje 11 bm. kurs ratownictwa sanitarnego dla lekarzy medycyny, lekarzy dentystów i absolwentów medycyny, zalecony przez Min. Op. Społ. okólnikiem z dnia 25 10. 1938 r. W—1/1414-8.

Wszyscy zainteresowani, zamieszkali na terenie województwa wileńskiego oraz powiatów lidzkiego szczuczyńskiego i wołożyńskiego w wojew nowogródzkim winni się zgłosić do Okręgu Wileńskiego P. C. K. (ul. Mickiewicza 7—5) w godz. od 9 do 15 celem zapisania się na listę uczestników kursu.

Początek kursu dnia 14 kwietnia rb o godz. 19 w Zakładzie Farmakologii USB (ul. Zakretowa 23).

# Dodatkowe pociągi w okresie Świąt Wielkanocnych

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie podaje do ogólnej wiadomości, że w okresie Świąt Wielkiejnocy pomiędzy Warszawą a Wilnem będą kursowały dodatkowe pociągi pasażerskie z wagonami 1, 2 i 3 klasy według planu:

a) z Warszawy Gł. odjazd o godz. 21,40 w dniach 7, 11 i 12 kwietnia — przyjazd do Wilna godz. 6,20 dnia następnego;

b) z Wilna odjazd o godz. 23,35 w dniach 7, 11 i 12 kwietnia — przyjazd do Warszawy Wileńskiej o godz. 6,50 dnia następnego.

## Uwagi na czasie

# Przed świętami...

Święta na nas czekają. Stale są ludzie, którzy poczytują sobie za miły obowiązek strzelaninę świąteczno-wiwatową. Wypadki wynikłe z tego powodu, miast uświetnić uroczystość — najczęściej tylko ją właśnie przepełniają nieszczęściami.

O tem i o wydanym zakazie władz administracyjnych trzeba pamiętać.

O wypadek nietrudno. Jeszcze nie ma świąt, a już w Radymnie pod Jarosławiem:

**16-letni Julian Chromienko, znalazłszy pewną ilość naboi, postanowił użyć prochu do strzelaniny wielkanocnej. W tym celu usiłował osuszyć proch. W czasie manipulacji nastąpił wybuch, a nieszczęśliwy doznał śmiertelnych obrażeń.**

**Rannego w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią.**

—o—

# Skradł na święta

**Wywiadowca policji śledczej aresztował wczoraj na ulicy Zawalnej niejakiego Wincentego Muraszkę (Chocimska 75), który niósł kosz ze skradzionymi jajami. (C).**



# KOMUNIKAT

Wileński Związek Przemysłowców i Kupców Drzewnych na nadzwyczajnym posiedzeniu Zarządu w dniu 2 kwietnia br. uchwalił wezwać wszystkich członków do maksymalnego wysiłku przy subskrypcji obligacji Pożyczki Przeciwlotniczej.

Zarząd Związku, w przekonaniu, że wszyscy obywatele Rzeczypospolitej Polskiej, bez różnicy narodowości i wyznania, skonsolidowani we wspólnym wysiłku zabezpieczenia granic Państwa Polskiego, poniosą największe ofiary, zobowiązał swoich członków do niezwłocznego zaofiarowania na rzecz subskrypcji Pożyczki sum, przekraczających ogólne normy, ustalone dla tej subskrypcji.

# „Przegląd lniarski“

Ukazał się w druku zeszyt IV „Przeglądu Lniarskiego“, w znacznej części poświęcony nadal sprawie kotoniny, która stanowi jedno z najważniejszych zagadnień akcji lniarskiej chwili obecnej. Sprawie tej poświęcone są następujące artykuły:

Piotr Kaltenberg: „Niedomagania dotychczasowych form przymusu zużycia kotoniny we Włoszech i w Polsce. Inż. Tadeusz Rumpel: „Aktualne możliwości produkcji i stosowania kotoniny w Polsce“. Inż. Józef Zapaśnik: „Uwagi na temat zastosowania konopi skotonizowanych w mieszankach z bawełną w przędzalnictwie, tkactwie i wykańczalnictwie“.

Spośród artykułów, dotyczących organizacji lniarstwa oraz produkcji roślin włóknistych wymienimy: Ludwik Maculewicz „Tezy sprawozdania z działalności Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie“. Inż. Kazimierz Pietraszkiewicz: „Zakłady Przemysłu Lniarskiego i Konopnego „Wilenka“. Inż. Karol Bortkiewicz: „Maszyna do wyrywania lnu“ J. Jagmin i J. Parfjonówna: „Współzależność między cienkością włókna czesanego a jego wartością przędzalniczą“. H. Wilczyńska: „Wpływ żywienia plewami lnianymi na mleczność krów“. J. J.: „Próby przędzenia konopi włoskich produkcji krajowej w zakładach Żyrardowskich“ i inne.

Kronika zawiera obszerne sprawozdanie z dziesięcioletniej pracy Towarzystwa Lniarskiego oraz stan lniarstwa za granicą.

Dział referatów jest obszerny i starannie opracowany.

# Zbieg z Wielucian aresztowany w Wilnie

**Z domu poprawczego w Wielucianach zbiegł przed kilku dniami niejaki Albin Kaczyński. Wczoraj wywiadowcy policji śledczej dowiedzieli się o jego kryjówce i aresztowali go. (C).**

# Podziękowanie

Składamy wyrazy głębokiego i szczerego podziękowania od rodziny i krewnych tragicznie zmarłych ś p. Katarzyny i Władysława Karaźniewiczów, a mianowicie: Panu hr. Janowi Tyszkiewiczowi i Jego Rodzinie, która okazała tyle serca i poświęcenia obywatelskiego przy oddaniu ostatniej posługi ś.p. zmarłym oraz Administracji maj. Waka i tym wszystkim Organizacjom i Towarzyszom broni ś. p. Zmarłego, którzy przyjęli udział w tym smutnym obrządku.

*Rodzina i krewni*



## Matrymonialne

CÓRKA właściciela apteki, przystojna, l. 26 nawiąże korespondencję z młodym panem najchętniej farmaceutą. Cel matrymonialny. Zgłoszenia do Adm. „K. W.“ pod Farmaceuta.

INŻYNIER-chemik, młody przystojny pozna panią do lat 28, najchętniej ziemiankę. Może być biedna byle wysokich zalet charakteru. Cel matrymonialny. Zgłoszenia do „K. W.“ sub. „Inżynier“.

KAWALER, lat 27, wysoki, zarabia do 300 zł miesięcznie, nauczyciel-współpracownik czasopism, ukończony Wyższy Kurs Nauczycielski, pozna najchętniej właścicielkę gospodarstwa rolnego lub nauczycielkę. Cel matrymonialny. Szczegółowe nieanonimowe zgłoszenia do Adm. „K. W.“ pod „Dyskretny“.

## RÓŻNE

ZGUBIONY WEKSEL wystawiony przez firmę „sp-ka jawna Milejkowscy“ na sumę 300 zł płatny 15 czerwca br. — unieważnia się. Znalazca proszony jest zwrócić weksel Lei Purto, ul. Mysia 23, tel. 2-23.



## AKUSZERKI

AKUSZERKA
**Maria Laknerowa**
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—“ róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA
**M. Brzezina**
masaż leczniczy i elektryzacja Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyniec).

AKUSZERKA
**Smiałowska**
oraz Gabinet kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26 m. 6.

## Nauka i Wychowanie

POMOC W NAUCE i przygotowanie do egzaminów w zakresie wszystkich klas gimnazjum i liceum. Opłata niska. Suwalska 7—4 (koło ul. M. Pohulanka), godz. 2—4.




## LOKALE

POSZUKUJĘ mieszkania 2—3 pok. ze wszystkimi wygodami. Oferty do Adm. „Kurjera Wileńskiego“, tel. 99.

**Poszukuję mieszkania**

5—8 pokojowego w centrum miasta ze wszelkimi wygodami. Oferty do Administr. „Kurjera Wil.“ telefon 99

## LEKARZE

DOKTOR MED.
**Zygmunt Kudrewicz**
choroby weneryczne, skórne moczopłciowe ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz. od 8—1 i od 3—

DOKTÓR
**Zeldowicz**
Choroby skórne, weneryczne, syfilis, narządów moczowych od godz. 9 — 1 i 5 — 8.

DOKTOR
**Zeldowiczowa**
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3. tel. 277.

## Kupno i sprzedaż

SPRZEDAJĄ się magle w dobrym stanie niedrogo. Oglądać można: ul. Żwirowa Góra 15.

## Handel i Przemysł

Modne PŁASZCZE, SUKNIE, kurzowce, peleryny, bluzki, spódniczki, szlafroki, pijamy W. NOWICKI Wilno, Wielka 30. Nowości sezonowe.


**REDAKTORZY DZIAŁÓW:** Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika“; Witold Kiszkis — wiad. gospodarcze i polityczne (depeszowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego“; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska: Józef Święcicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno i Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyljańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz, Najmniesze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych“ nie przyjmujemy Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o.

Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Ucz. u E. Kotlarewskiego, Wileńska H